

Damian Szczepaniak

- ▶ Uniwersytet Gdański
(University of Gdansk, Poland)
- ▶ e-mail: damian.szczepaniak@ug.edu.pl
- ▶ ORCID: 0000-0003-1315-7448

DOI: 10.15290/mhi.2024.23.02.13

EWOLUCJA ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ ZA SPRZENIEWIERZENIE URZĘDNICZE NA ZIEMIACH POLSKICH

Abstrakt

Sprzeniewierzenie stanowi kwalifikowaną formę przywłaszczenia. To ostatnie polega na rozporządzeniu przez osobę nieuprawnioną cudzą rzeczą ruchomą. Rzecz ta musi znajdować się w posiadaniu sprawcy, który rozporządza nią jak swoją własnością z pominięciem uprawnionego. W przypadku sprzeniewierzenia konieczny jest dodatkowo element powierzenia sprawcy danej rzeczy przez osobę uprawnioną. W sytuacji, w której owa rzecz stanowi mienie publiczne i została powierzona urzędnikowi w związku z pełnioną służbą, możemy mówić o sprzeniewierzeniu urzędniczym.

Przestępstwo to na ziemiach polskich penalizowane było od czasów średniowiecza i podlega ono karze także obecnie, choć oczywiście kwestia odpowiedzialności za nie regulowana była na przestrzeni wieków w różnicowany sposób. Celem artykułu będzie przedstawienie ewolucji podstaw prawnych odpowiedzialności karnej za sprzeniewierzenie urzędnicze na ziemiach polskich oraz ukazanie, jakie znaczenie dla praktyki sądowej i badań nad zjawiskiem przestępczości urzędniczej miał zasadniczy przełom, jaki dokonał się w tym zakresie na przedmiotowym obszarze w okresie międzywojennym.

Materiał źródłowy dla okresu staropolskiego będą stanowić w przeważającej części konstytucje sejmowe, dla XIX i XX wieku natomiast obowiązujące na ziemiach

polskich kodeksy karne. Ponadto w opracowaniu wykorzystane zostanie orzecznictwo sądowe oraz literatura prawnicza, a w przypadku okresu międzywojennego dodatkowo materiały archiwalne w postaci akt spraw i repertoriów sądowych, szczególnie istotne dla scharakteryzowania zasygnalizowanego przelomu. W artykule posłużono się metodami: historyczną, formalno-dogmatyczną, porównawczą i empiryczną.

Słowa kluczowe: *crimen peculatus*, sprzeniewierzenie urzędnicze, historia prawa karnego

THE EVOLUTION OF CRIMINAL LIABILITY FOR EMBEZZLEMENT BY PUBLIC OFFICIALS IN POLISH LANDS

Abstract

Embezzlement is an aggravated form of appropriation. The latter involves an unauthorized person disposing of someone else's movable item. This item must be in the possession of the perpetrator, who disposes of it as his or her own property, bypassing the authorized person. In the case of embezzlement, the situation requires an additional element of entrusting the perpetrator with a given item by an authorized person. In a situation where the item constitutes public property and has been entrusted to an official in connection with the performance of his or her service, we can talk about public official embezzlement.

This crime has been penalized in Polish lands since the Middle Ages and is still punishable today, although the issue of liability for it has been regulated in various ways over the centuries. The aim of the article is to show how the legal basis for criminal liability for public official embezzlement in Polish lands has evolved over time and how important a fundamental breakthrough that took place in this respect in the area in question in the interwar period was for judicial practice and research on the phenomenon of crime by public officials.

The source material for the Old Polish period will mainly involve parliamentary constitutions, and for the 19th and 20th centuries, the penal codes in force in Poland at respective times. Moreover, the study will use court decisions and legal literature, and in the case of the interwar period, additional archival materials in the form of case files and court repertories, which are particularly important in terms of characterizing the indicated breakthrough. The author of the article used the historical, formal-dogmatic, comparative and empirical methods.

Key words: *crimen peculatus*, embezzlement by public officials, history of criminal law

1. Wstęp

We współczesnej polskiej doktrynie prawa karnego podkreśla się, że „istotą przywłaszczenia (sprzeniewierzenia) jest rozporządzenie jak swoją własnością cudzą rzeczą ruchomą z wykluczeniem osoby uprawnionej. Niezbędnym warunkiem przyjęcia, że doszło do przywłaszczenia (sprzeniewierzenia), jest wykazanie, że stanowiąca przedmiot rozporządzenia rzecz znajdowała się we władztwie (posiadaniu) sprawcy, który nie posiada zarazem żadnego prawa do tej rzeczy”¹. Sprzeniewierzenie stanowi kwalifikowaną postać przywłaszczenia. Mamy z nim do czynienia wówczas, jeśli dochodzi do powierzenia sprawcy danej rzeczy przez osobę uprawnioną. W sytuacji, w której owa rzecz stanowi mienie publiczne i została powierzona urzędnikowi w związku z pełnioną służbą, wówczas możemy mówić o sprzeniewierzeniu urzędniczym.

Przestępstwo sprzeniewierzenia mienia publicznego, choć nie tylko przez urzędnika, w prawie rzymskim określone było mianem *crimen peculatus*. Szczególnie istotnym aktem regulującym kwestię odpowiedzialności karnej za nie była *lex Iulia de peculatus* cesarza Augusta, uchwalona najprawdopodobniej w 8 roku przed naszą erą. W tytule 13 księgi 48 Digestów czytamy: „Ustawą julijską o sprzeniewierzeniach [publicznych pieniędzy] zastrzega się, aby nikt nie brał pieniędzy przeznaczonych na cele uświęcone, religijne lub publiczne, ani nie kradł, ani nie przeznaczał na własny użytek, ani nie sprawiał, aby ktoś brał, kradł albo przeznaczał na własny użytek, chyba, że tylko ten, komu na mocy ustawy będzie wolno”².

Z *crimen peculatus* wyodrębnione zostało *crimen residuis*, które wiązało się zasadniczo ze sprzeniewierzeniem przez urzędnika pieniędzy powierzonych mu z przeznaczeniem na określony cel publiczny. O przestępstwie tym mowa była w *lex Iulia de residuis* (nie wykluczone, że stanowiła ona jedną całość z *lex Iulia de peculatus*),

¹ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. III: *Komentarz do art. 278–363 k.k.*, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2022, art. 284.

² D. 48.13.1 (*Ulpianus libro 44 ad Sabinum*): „*Lege Iulia peculatus cavetur, ne quis ex pecunia sacra religiosa publicave auferat neve intercipiat neve in rem suam vertat neve faciat, quo quis auferat intercipiat vel in rem suam vertat, nisi cui utique lege licebit*”. Tłumaczenie na język polski podają za: A. Dębiński, [Komentarz] *do ustawy julijskiej o sprzeniewierzeniu, świętokradcach i zatrzymujących [pieniądze publiczne] 13 tytuł 48 księgi Digestów tekst – tłumaczenie – komentarz*, „Zeszyty Prawnicze” 2008, z. 1, s. 357.

o której wspomniano w następującym po wyżej cytowanym fragmencie Digestów: „Na podstawie *lex Iulia* o funduszach zatrzymanych karze podlega ten, kto zatrzymuje pieniądze publiczne przeznaczone na jakiś określony cel i nie przeznacza go na ten cel”³.

Pojęcie *crimen peculatus* przeniknęło do prawa staropolskiego, a konstytucja sejmowa z 1611 roku definiowała je w następujący sposób: „*Crimen peculatus*: to jest, występki z zabrania, który idzie ze złego szafowania skarbu pospolitego, przez podskarbiego i deputaty. I jeśliby kto gwałtem quartę pobrał abo szafunek jej prawem opisany impediował, abo zwariował”⁴. Konstytucja ta zaliczała *crimen peculatus* do przestępstw publicznych, wymieniając je zaraz po *crimen laesae maiestatis* oraz *crimen perduellionis et rebellionis*, a więc po najcięższych przestępstwach przeciwko osobie monarchy i państwu⁵.

Sprzeniewierzenie urzędnicze penalizowane było na ziemiach polskich od czasów średniowiecza i podlega ono karze także obecnie, choć oczywiście kwestia odpowiedzialności za nie regulowana była na przestrzeni wieków w zróżnicowany sposób. Celem artykułu będzie przedstawienie ewolucji podstaw prawnych odpowiedzialności karnej za to przestępstwo na ziemiach polskich oraz ukazanie, jakie znaczenie dla praktyki sądowej i badań nad zjawiskiem przestępczości urzędniczej miał zasadniczy przełom, jaki dokonał się w tym zakresie na przedmiotowym obszarze w okresie międzywojennym. Warto nadmienić, że wskazany problem nie był dotychczas podejmowany w literaturze, a biorąc pod uwagę znaczną szkodliwość tego przestępstwa dla interesu publicznego, wydaje się, iż zasadne jest poświęcenie mu większej uwagi.

³ D. 48.13.2 (*Paulus libro 11 ad Sabinum*): „*Lege Iulia de residuis tenetur, qui publicam pecuniam delegatam in usum aliquem retinuit neque in eum consumpsit*”. Tłumaczenie na język polski podaję za A. Dębiński, op. cit., s. 357. Zob. K. Amielańczyk, „*Peculatus*” – several remarks on the classification of the offence of embezzlement of public funds in roman law, „*Studia Ceranea*” 2012, nr 2, s. 11–17, 21–23. Jedyne opracowanie monograficzne traktujące całościowo o *crimen peculatus* w prawie rzymskim stanowi rozprawa F. Gnoli, *Ricerche sul crimen peculatus*, Milano 1979.

⁴ *Volumina Constitutionum* [dalej: VC], t. 3: 1611–1649, v. I: 1611–1626, oprac. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2010, s. 57.

⁵ Na temat *crimen laesae maiestatis* oraz *crimen perduellionis et rebellionis* w polskim prawie karnym doby nowożytnej zob. A. Lityński, *Przestępstwa polityczne w polskim prawie karnym XVI–XVIII wieku*, Katowice 1976.

2. Sprzeniewierzenie urzędnicze w dawnej Polsce

Podstaw odpowiedzialności karnej za sprzeniewierzenie urzędnicze w prawie stanowionym obowiązującym na ziemiach polskich, możemy doszukiwać się w ustawodawstwie Kazimierza Wielkiego. O kwestii tej mowa była mianowicie w *Ustawie o starostach, o monecie i o rajcach krakowskich*. Czytamy w niej między innymi: „postanowiliśmy, by wszystkie dochody z całego królestwa, które potocznie nazywane są *berne*⁶, pod karą śmierci i utraty wszystkich dóbr wszyscy starostowie, zarządcy wszystkich dzierżaw musieli zachować dla skarbu królewskiego”⁷. Wprawdzie ustawa ta nie posługiwała się terminem *crimen peculatus*, nie ma jednak wątpliwości, że na jej podstawie mieli odpowiadać urzędnicy królewscy, którzy dopuściliby się sprzeniewierzenia środków publicznych. Terminem tym posłużono się natomiast w traktujących o tym przestępstwie konstytucjach sejmowych z czasów Zygmunta I.

Pojęcie *crimen peculatus* nie odnosiło się w nich jednak wyłącznie do sprzeniewierzeń, których mogli dopuścić się urzędnicy. Konstytucja „O wydawaniu i zachowywaniu publicznych pieniędzy” (*De publicis pecuniis dispensandis et conservandis*) z 1507 roku stanowiła: „Co zaś pozostałoby ze środków wydanych na publiczne potrzeby, postanawiamy, by posłusznie zostało przekazane do skarbu, z którego jeśli ktoś cokolwiek by wyniósł czy zabrał albo w jakikolwiek inny sposób wykorzystał do własnych celów, zwłaszcza w czasie bezkrólewia, został uznany winnym oszustwa i sprzeniewierzenia publicznych pieniędzy”⁸. Cytowana konstytucja traktowała o tym, że o przeznaczeniu środków pochodzących z podatków, które nie zostały wydatkowane na zaspokojenie bieżących potrzeb publicznych, powinien decydować monarcha z radą królewską oraz panami danej ziemi. Środki te powinny trafić do skarbu, zaś

⁶ Zgodnie ze słownikiem staropolskim termin „biernie” bądź „biernia” oznaczał daninę, pobór. Zob. *Słownik staropolski*, t. 1: A–Ć, Warszawa 1953–1955, s. 89.

⁷ „*Item statuimus firmiter, quod omnes proventus, qui proveniunt in toto regno Poloniae, qui vulgariter nuncupantur Berne, sub poena colliac omnium bonorum, Capitanei, Procuratores omnium tonutarum, debent rescruari (sic!) pro thesauro domini Regis*” (*Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 1, wyd. A.Z. Helcel, Warszawa 1856, s. 226). Zob. R. Hube, *Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1881, s. 18.

⁸ „*Quod autem expeditis publicis necessitatibus supererit, decrevimus, ut servetur fideliter in thesauro. Ex quo si quis aliquid sustulerit rapueritve aut quovis modo in usus proprios converterit, preasertim sub interregno, fraudis et peculatus reus iudicetur*” (VC, t. 1: 1493–1549, vol. I: 1493–1526, oprac. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 1996, s. 190).

jakiegokolwiek samowolne wykorzystanie ich na cele prywatne miało zostać uznane za sprzeniewierzenie.

O przestępstwie tym mowa była również w konstytucji „O tych, którzy unikają nowego cła” (*De transgressoribus novi telonei*) z 1510 roku. W świetle jej postanowień sprzeniewierzenie mogło zostać popełnione zarówno przez osoby unikające płacenia ceł, jak i urzędników dopuszczających się współudziału w popełnionym przez nie przestępstwie. W konstytucji czytamy bowiem, iż „każdy, kto cła ustanowione na pożytek Rzeczypospolitej na przykład od bobu, od skór czy innych podobnych rzeczy odważyłby się omijać i unikać, wypędzając woły za granice Królestwa, wyprowadzając skóry, bez opłacenia cła, ma być ukarany za taki występki i skazany za sprzeniewierzenie publicznych pieniędzy”. W dalszej części konstytucji stwierdzone zostało, że tych, „za których przyzwoleniem, przychylnością i radą, zwłaszcza urzędników i zarządców ziemskich zamieszkujących w pobliżu granic, za tego typu oszustwo ukarujemy jak wyżej”⁹. Konstytucje z 1507 i 1510 roku przytoczone zostały w Korekturze Praw, poza tym zaś sprzeniewierzeniu nie poświęcono w niej więcej miejsca¹⁰.

O *crimen peculatus* traktowały również inne konstytucje sejmowe. Wspominano o nim choćby w kontekście zarządu skarbem w okresie bezkrólewia. Przykładowo konstytucja z 1569 roku stanowiła: „A gdyby przypadło *interregnum*, pan podskarbi i deputaci tego skarbu pospolitego pieniędzmi nie mają szafować, iedno za wiadomością i rozkazaniem rad koronnych, *sub poeana peculatus*”¹¹. Często o tym przestępstwie mowa była w uniwersałach poborowych. Dopuszczać się go miały na ogół osoby odpowiedzialne za pobór podatków, które nie oddały zainkasowanych sum właściwym urzędnikom.

⁹ „*quemlibet, quicumque teloneum ad utilitatem reipublicae institutum, puta a bobus, a cutibus et aliis rebus similibus, transire et fraudare ausus fuerit, boves extra regnum expellendo et cutes educendo, teloneo non soluto, puniendum pro tanto excess et crimine peculatus in bonis et rebus ad nos citatum, iuxta arbitrium nostrum. Nec minus eos, quorum permissione, favore et consilio, praesertim officiales et terrigenas, in finibus undequaque residents, pro huiusmodi fraude, ut supra, puniemus, quandoquidem facientes et consentientes pari poena punienti sunt*” (VC, t. 1, v. I, s. 531–532).

¹⁰ W. Uruszczak, *Korektura praw z 1532 roku. Studium historycznoprawne*, t. II, Kraków–Warszawa 1991, s. 69–70.

¹¹ VC, t. 2: 1550–1609, vol. I: 1550–1585, oprac. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 2005, s. 248. Por. VC, t. 2: 1550–1609, vol. II: 1587–1609, oprac. S. Grodziski, Warszawa 2008, s. 101.

Przykładowo uniwersał z 1567 roku stanowił: „A pieniądze poborowe poborce przerzeczeni nie gdzie indziej do szafarzów, nie mieszkając, wiernie oddawać będą powinni, *sub poena peculatus*”¹². Uniwersały wspominały niekiedy także o rajcach, zobowiązanych do ściągania podatku od przebywających w miastach „hultajów”, a więc ludzi luźnych, niemających stałego zajęcia, „który podatek od nich wybrawszy wiernie a całe, okrom wszelkiej chytrności, do poborce oddać mają, *sub poena peculatus*”¹³. O przedmiotowym przestępstwie mowa też była w kontekście poboru czopowego od przewożących węgierskie wina: „wybierać to czopowe od wina węgierskiego arendarze mają, inszym się w to *sub poena peculatus* nie wdawać”¹⁴.

Ponadto o *crimen peculatus* traktowały konstytucje sejmowe dotyczące trybunałów skarbowych, do których kompetencji należało między innymi sądownictwo w sprawach dotyczących skarbu publicznego¹⁵. Trybunały te były instytucjami powoływanymi na kolejnych sejmach na mocy konstytucji, stanowiących każdorazowo o ich zakresie działania. Na temat interesującego nas przestępstwa była już mowa między innymi w uchwale sejmu z 1613 roku, powołującej po raz pierwszy Trybunał Skarbowy Koronny. Uchwała ta przewidywała karę podwójnej pensji oraz banicji dla poborców, którzy w odpowiednim czasie nie przekazali kwot uzyskanych z tytułu podatków właściwym urzędnikom, oraz karę banicji i konfiskaty majątku dla urzędników, którzy w oznaczonym czasie nie uregulowali zaległości i nie stawili się przed sądem¹⁶.

¹² VC, t. 2, vol. I, s. 210. Por. ibidem, s. 262, 294.

¹³ VC, t. 2, vol. I, s. 208. Por. ibidem, s. 259, 292.

¹⁴ VC, t. 2, vol. II, s. 186. Por. ibidem, s. 211.

¹⁵ Zob. J. Rafacz, *Trybunał Skarbowy Koronny*; L. Babiński, *Trybunał Skarbowy Radomski (organizacja, postępowanie) na podstawie ksiąg Trybunału z lat 1614–1658*, Radom 2013, s. 17–28, 76–80 (pierwotnie pracę L. Babińskiego wydano w Warszawie w 1923 roku, zaś J. Rafacza we Lwowie w 1924 roku); A. Filipczak-Kocur, *Litewski Trybunał Skarbowy (1591–1717)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2002, s. 199–201; A. Lityński, *Małopolskie sądy skarbowe do roku 1717*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1972, z. 2, s. 120–123,

¹⁶ W uchwale tej czytamy: „A którykolwiek z tych wszystkich, u których by się jakie podatki Rzeczypospolitej znajdowały, którym *vigore praesentis conventus* termin na czas wyżej opisany *loco citationum* naznaczamy zostanie na licznie summę jaką, tamże zaraz całe do podskarbich i deputatów oddać będzie wszystko powinien, *sub poena duplicis pensionis et poena bannitionis, ex instantia instigatoris*, a z delacji podskarbiów *decernenda*. A jeśliby który z poborców, ekonomów, szfarzów, arendarzów i z tych, którzy się *quocunque nomine* prowontów publicznych, tak koronnych, jako i Wielkiego Księstwa Litewskiego tknąwszy, na ten czas i miejsce naznaczone do czynienia liczby i uiszczenia się w tym, co by przy nim zostawało, nie stawiał i nie uiszczał się, takowy każdy *ex delatione thesauri Nostri ad instantiam*

Leon Babiński, badając akta trybunału radomskiego, które niestety uległy zniszczeniu podczas II wojny światowej, stwierdził, że praktyka nie stosowała natomiast żadnego rozróżnienia, w obu przypadkach stosując wszystkie trzy kary, a więc podwójną pensję, banicję i konfiskatę dóbr¹⁷. Także w innych konstytucjach powołujących Trybunał Skarbowy Koronny mowa była o *crimen peculatus*. Przykładowo w konstytucji z 1655 roku czytamy: „ktorzy to wszyscy poborcy i retentorowie poborow, podatkow tak dawniejszych, jako i świeższych, ordynaryinych i extraordynaryinych Rzeczypospolitej prowentow, powinni będą zaraz na początek Trybunału stawić się i do skarbu retenda zatrzymane integre swoich woiewodztw i ziem, *non obstantibus quibusvis laudis in contrarium* na zatrzymanie publicznych podatkow *factis* wniesć *sub poena peculatus*”¹⁸.

Szczególnie istotna była konstytucja z 1710 roku, na mocy której instygatorzy koronni zostali zobowiązani do ściganiem *crimen peculatus* zarówno przed trybunałem koronnym, jak i skarbowym¹⁹. Kres działalności trybunałów skarbowych położyło powołanie w 1764 roku komisji skarbowych koronnych i litewskich, którym przyznano między innymi kompetencje sądowe w sprawach skarbowych²⁰.

instigatoris, in poena bannitionis et confiscatione bonorum condemnatus być ma, którą *authoritate conventus paessentis in deliquentes* skazujemy” (VC, t. 3, vol. I, s. 176).

¹⁷ L. Babiński, *Trybunał Skarbowy...*, s. 53–55. Warto nadmienić, iż banicja i konfiskata mienia były również jednymi z kar grożących osobom, które dopuściły się *crimen peculatus* w prawie rzymskim. Zob. K. Amielańczyk, op. cit., s. 26–28.

¹⁸ VC, t. 4: 1641–1668, vol. 1: 1641–1658, oprac. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2015, s. 359.

¹⁹ Konstytucja ta stanowiła: „Skarb Koronny że podczas przeszłych nieszczęśliwości do tej przyszedł dyrepcyi, że różni intruzowie *usurpatores et raptores tanquam communi spolio utebuntur*, i ważyli się prowenta Rzeczypospolitej *privato et enormissimo ausu* zabierać, i na prywatne swoje obracać *expensa, et damnis Reipublicae locupletari*. Więc żeby *exemplariter de personis et bonis suis* karani byli, i żeby nigdy podobnym sposobem w prowentach swoich Rzeczypospolita nie szwankowała, obligujemy Instygatora koronnego, aby *ad delationem thesauri sub amissione Officii sui* nieodwłocznie *poenas peculatus* na tych wszystkich, którzy się skarbu i wszelkich prowentów do niego należących, tudzież składnego winnego mimo kontrakt *eo nomine* zawarty tykali, nie tylko w Trybunale Skarbowym Radomskim, ale i w Koronnym, *ex regestrio fisci praevis citationibus, et inscribendis relationibus* w Grodach *proprii Districtus, urgeat et vindicet*” (Volumina Legum [dalej: VL], t. VI, Petersburg 1860, s. 91–92).

²⁰ VL, t. VII, Petersburg 1860, s. 141–143. Zob. G. Bałtruszajtys, *Komisja Skarbu Koronnego jako organ kolegialny (1764–1794)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1988, z. 1, s. 115–123.

W tym miejscu wspomnieć należy o regulacjach dotyczących sprzeniewierzenia urzędniczego, zamieszczonych w *Zbiorze praw sądowych* Andrzeja Zamoyskiego z 1778 roku, który choć – podobnie jak *Korektura Praw* – nigdy nie wszedł w życie, stanowi niewątpliwie istotny pomnik polskiej myśli prawniczej XVIII wieku. Artykuł L „O występku kradzieży skarbu publicznego, fałszowaniu pieniędzy, fabrykacji aktów królewskich” przewidywał w par. 1 odpowiedzialność przed sądem sejmowym urzędnika, któremu powierzono pieczę nad skarbem publicznym. Urzędnikowi temu, za czyn polegający na wydatkowaniu środków publicznych niezgodnie z prawem oraz „niewierność w perceptach i wydatkach” groziła kara wieży górnej w wymiarze 1 roku, utrata zajmowanego urzędu, zakaz sprawowania jakichkolwiek urzędów w przyszłości oraz obowiązek wyrównania wyrządzonej skarbowi publicznemu szkody. Dopiero jeśliby uciekł z kraju, należało skazać go na konfiskatę połowy majątku i wieczne wygnanie (par. 3).

Gdyby doszło do wejścia w życie tego przepisu, oznaczałoby to złagodzenie odpowiedzialności karnej za sprzeniewierzenie urzędnicze. Jak była bowiem wyżej mowa, konstytucje sejmowe przewidywały za nie konfiskatę całego majątku, a nie jedynie połowy, oraz banicję, która groziła nie tylko w sytuacji ucieczki sprawcy poza granice kraju. Z kolei w par. 4 przewidziana została kara wiecznego więzienia w domu poprawy dla urzędników odpowiedzialnych za pobór ceł oraz innych dochodów publicznych, którą ponieść mieli „biorący korupcje, niezapisujący wszystkiej intraty, ekspensujący je na swoje potrzeby lub pożyczający na swoją prowizję”. Urzędnicy ci mieli również wynagrodzić wyrządzoną szkodę²¹.

Jak z powyższego wynika, w przypadku prawa ziemskiego jesteśmy w stanie wskazać szereg regulacji odnoszących się do *crimen peculatus*. Z odmienną sytuacją mamy natomiast do czynienia w prawie miejskim i wiejskim. W przypadku tego pierwszego stosownych przepisów nie odnajdziemy w źródłach prawa sasko-magdeburskiego czy chełmińskiego. *Zwierciadło saskie* nie uznawało sprzeniewierzenia jako takiego za odrębne przestępstwo ani nawet za kradzież, przewidując karę pieniężną jedynie wówczas, gdy sprawca, wbrew złożonemu przed sądem zobowiązaniu, nie zwrócił

²¹ *Zbior praw sądowych na mocy Konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeia Zamoyskiego Ex-Kanclerza Koronnego, Kawalera Orderu Orła Białego ułożony, y na seym roku 1778 podany*, Warszawa 1778, s. 190. Zob. E. Borkowska-Bagieńska, „*Zbiór praw sądowych*” Andrzeja Zamoyskiego, Poznań 1986, s. 245–256.

długu lub przedmiotu wypożyczonego bądź oddanego w zastaw. Także *Carolina* nie uznawała sprzeniewierzenia za kradzież, aczkolwiek – tak jak w przypadku drobnej kradzieży – nakazywała karanie jego sprawców chłostą i wygnaniem z miasta. Nie stanowiła ona również osobno o przestępstwie zbliżonym do sprzeniewierzenia urzędniczego²². Nie było o nim ponadto mowy w pracach polskich prawników, takich jak choćby dzieła Bartłomieja Groickiego, stanowiące wielokrotnie podstawę rozstrzygnięć polskich sądów miejskich w dobie nowożytnej²³. Nie oznacza to jednak, że w praktyce tychże sądów nie dochodziło do orzekania w tego typu sprawach.

Jeśli chodzi o przykłady z praktyki, wspomnieć można o odnotowanej w poznańskim kodeksie prawa magdeburgskiego i miśnieńskiego sprawie urzędnika miejskiego z Krakowa, który dokonał sprzeniewierzenia dwóch spośród trzech puszek z pieniędzmi, będącymi własnością królewską. Popętnione przez niego przestępstwo uznano w kodeksie za kradzież zagrożoną karą na ciele²⁴. Witold Maisel wspomina też o sprzeniewierzeniu urzędniczym, którego mieli dopuścić się trzej strażnicy miejscy w Poznaniu w 1556 roku, zatrzymując dla siebie odebrane złodziejowi pieniądze. Za czyn ten skazano ich na ścięcie, zamienione następnie na chłostę pod pręgierzem²⁵. Za sprzeniewierzenie – choć nie wiemy, jaki był jego charakter – na chłostę pod pręgierzem i wieczne wygnanie miał zostać skazany z kolei w 1571 roku poznański kat²⁶.

²² Zob. W. Maisel, *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963, s. 275; idem, *Miejskie prawo karne*, [w:] *Historia państwa i prawa polski*, t. 2: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, Warszawa 1966, s. 355; D. Janicka, *Prawo karne w trzech rewizjach prawa chełmińskiego z XVI wieku*, Toruń 1992, s. 115–116.

²³ Zob. B. Groicki, *Artykuły prawa majdeburgskiego. Postępek sądów około karania na gardle. Ustawa płacej u sądów*, wyd. K. Koranyi, Warszawa 1954; idem, *Tytuły prawa majdeburgskiego*, wyd. K. Koranyi, Warszawa 1954.

²⁴ *Poznańska księga prawa magdeburgskiego i miśnieńskiego*, wyd. W. Maisel, ks. II art. 60. Zob. W. Maisel, *Poznańskie prawo karne...*, s. 355.

²⁵ Ibidem, s. 201.

²⁶ Ibidem, s. 202. Jeśli chodzi o praktykę sądową w przedmiotowym zakresie, należałoby przeprowadzić bardziej szczegółowe badania. Kwerenda obejmująca wydane w ostatnich latach w środowisku krakowskich historyków prawa księgi kryminalne Krakowa, Nowego Wiśnicza i Dobczyc nie przyniosła zadowalających rezultatów. Z kolei w kontekście ustawodawstwa miejskiego trzeba zwrócić uwagę, że interesującego nas przestępstwa nie wymienia Witold Maisel, omawiając poszczególne czyny zabronione, o których była mowa w badanych przez niego staropolskich statutach miejskich. Zob. W. Maisel, *Prawo karne w statutach miast polskich do końca XVIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1974, z. 2, s. 109–112.

Jeśli chodzi o prawo wiejskie, należy odnieść się przede wszystkim do ustaleń Ryszarda Łaszewskiego, który przeprowadził badania nad prawem karnym stosowanym na polskiej wsi w XVII i XVIII wieku. Wynika z nich mianowicie, że przywłaszczenie w prawie wiejskim było karane na analogicznych zasadach co drobne kradzieże²⁷, a więc podobnie jak w prawie miejskim. Z kolei w kwestii przestępstw urzędniczych Łaszewski zauważył, iż dominowały tu czyny polegające na niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu obowiązków służbowych, wśród nich zaś te, które – podobnie jak w miastach²⁸ – wiązały się ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości²⁹. Pomimo szczegółowej kwerendy, obejmującej wilkierze oraz księgi sądowe, Łaszewski, charakteryzując poszczególne przestępstwa, nie wymienia nigdzie w swojej monografii sprzeniewierzenia urzędniczego, co wskazywałoby na to, że najprawdopodobniej ani w ustawodawstwie wiejskim, ani w źródłach praktyki nie natrafił na stosowną wzmiankę.

3. Sprzeniewierzenie urzędnicze w kodeksach karnych obowiązujących na ziemiach polskich pod zaborami

Na terenach, które zostały wcielone do Austrii po I rozbiorze, pozostawiono w mocy dawne prawo polskie, które zastąpione zostało następnie kodeksem karnym cesarza Józefa II z 1787 roku, zwanym *Józefiną*³⁰. Na ziemiach III zaboru austriackiego 1 stycznia 1897 roku wprowadzono z kolei *Ustawę karną dla Galicji Zachodniej*³¹. Obowiązywała ona do dnia wejścia w życie na obszarze całej monarchii austriackiej *Księgi ustaw na zbrodnie i ciężkie policyjne przestępstwa* cesarza Franciszka II, znanej powszechnie jako *Franciszkana*³². Kodeks ten został zastąpiony w 1852 roku *Ustawą karną o zbrodniach występkach i przekroczeniach*, która obowiązywała także w II Rzeczypospolitej, aż do wejścia w życie 1 września 1932 roku Polskiego kodeksu karnego³³. Ustawa karna zachodniogaliczyjska, *Franciszkana*, oraz kodeks z 1852 roku

²⁷ R. Łaszewski, *Wiejskie prawo karne w Polsce XVII i XVIII wieku*, Toruń 1988, s. 91.

²⁸ Zob. W. Maisel, *Poznańskie prawo karne...*, s. 197–202; D. Janicka, op. cit., 87–89.

²⁹ R. Łaszewski, op. cit., s. 104–106.

³⁰ *Ustawa powszechna o występkach i ich karaniu z 1787 r.*, Wiedeń 1789.

³¹ *Zbior ustaw o karach dla Galicji Zachodniej*, Wiedeń 1796.

³² *Księga ustaw na zbrodnie i ciężkie policyjne przestępstwa*, Kraków 1804.

³³ *Ustawa karna austriacka o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 No 117 DPP., obowiązująca w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i we Lwowie oraz Sądu Okręgowego w Cieszynie*, tłum. J. Przeworski, Warszawa 1924.

były do siebie zbliżone, zarówno jeśli chodzi o kwestie merytoryczne, jak i stylistyczne, co uwidoczniło się także w przypadku regulacji, odnoszących się do sprzeniewierzeń urzędniczych. Pewne różnice między tymi kodeksami dotyczyły między innymi kwestii podziału przestępstw. Ustawa zachodniogaliczyjska dzieliła je na kryminalne i cywilne³⁴. *Franciszkana* zrywała natomiast z tym podziałem, obok zbrodni, którym poświęcona została część I kodeksu (powstała na bazie kodeksu zachodniogaliczyjskiego), wyróżniając ciężkie przestępstwa policyjne, o których traktowała część II (niemająca odpowiednika w kodeksie zachodniogaliczyjskim)³⁵.

W kodeksie z 1852 roku oprócz zbrodni (część I) wyszczególnione zostały występki i przekroczenia (część II)³⁶. Sprzeniewierzenie urzędnicze w kodeksie zachodniogaliczyjskim uznano za przestępstwo kryminalne, podczas gdy we *Franciszkanie* oraz w kodeksie z 1852 roku za zbrodnię. We wszystkich tych kodeksach stypizowano je w rozdziałach traktujących o kradzieży i sprzeniewierzeniu. W pierwszym z wymienionych kodeksów określone zostało ono w par. 164–165, w drugim – w par. 161–162, w trzecim zaś – w par. 181–182. Sposób uregulowania odpowiedzialności karnej za to przestępstwo w wymienionych kodeksach był niemal identyczny. Przepis par. 181 w tłumaczeniu Jana Przeworskiego z 1924 roku stanowił: „Za zbrodnię należy uważać takie sprzeniewierzenie, jeżeli ktoś powierzone sobie, na mocy swego publicznego (państwowego lub gminnego) urzędu lub na mocy szczególnego polecenia zwierzchności lub gminy, dobro o wartości większej niż 50 złotych³⁷ zatrzymuje albo sobie przywłaszcza”.

Sprzeniewierzenie urzędnicze w wymienionych kodeksach zostało zagrożone karą ciężkiego więzienia od 1 roku do 5 lat. Jeśli natomiast wartość przedmiotu przestępstwa

³⁴ S. Grodziski, S. Salmonowicz, *Ustawa karna zachodniogaliczyjska z roku 1796. Zarys dziejów i charakterystyka*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1965, z. 2, s. 123–148.

³⁵ L. Pauli, *Austriacki kodeks karny z 1803 r. w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1833)*, cz. I, Kraków 1968, s. 13–20.

³⁶ E. Krzymuski, *System prawa karnego za stanowiska nauki i trzech kodeksów, obowiązujących w Polsce*, t. 1: *Część ogólna*, Kraków 1921, s. 253–255.

³⁷ Taką kwotą po reformie walutowej z 1924 roku określono wartość przedmiotu sprzeniewierzenia, od której zależała możliwość pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności z par. 181. W kodeksie zachodniogaliczyjskim wynosiła ona 25 złotych reńskich, we *Franciszkanie* oraz w pierwotnej wersji kodeksu z 1852 roku natomiast 5 złotych reńskich.

przekraczała 1000 złotych³⁸, wówczas sprawcy groziło ciężkie więzienie do lat 10, a nawet do 20. Czynność sprawcza w przypadku przedmiotowego przestępstwa polegać miała na przywłaszczeniu powierzonej danemu urzędnikowi rzeczy. Osobne wymienienie w odpowiednich przepisach zatrzymania, które mieściło się w pojęciu przywłaszczenia, miało – jak podkreślano w doktrynie – wskazywać, iż przywłaszczenie mogło przybierać różną formę. Przykładowo mogło ono polegać na zużyciu, zniszczeniu, sprzedaży czy darowaniu rzeczy. Wymienienie akurat zatrzymania nie było przypadkowe. Krzymuski wyjaśniał, iż ustawodawcy chodziło tu o podkreślenie, że przywłaszczeniem może być również jedynie czasowe zawładnięcie powierzoną rzeczą, byleby ów okres był „tak długi, iżby powyższa rzecz mogła uchodzić istotnie za wyjętą z majątku jej właściciela, a za wprowadzoną do majątku sprawcy”³⁹.

Szczególnie problematyczna kwestia dotyczyła relacji, w jakiej urzędnik pozostawał w stosunku do dobra, które zostało mu „powierzone” (*anvertrautes*). Chodziło mianowicie o to, czy wystarczające było, by był on jedynie jego dzierżycielem, czy też stosunek ten miał mieć charakter prawny. Kwestia ta nie była rozstrzygana w orzecznictwie i doktrynie w sposób jednolity⁴⁰. O ile przykładowo za pierwszym rozwiązaniem opowiadał się polski Sąd Najwyższy⁴¹, o tyle za drugim optował Edmund Krzymuski⁴².

Sądy badały również, czy rzecz stanowiąca przedmiot sprzeniewierzenia była powierzona sprawcy w związku ze sprawowanym przez niego urzędem albo na podstawie szczególnego zlecenia władzy⁴³. Austriacki Najwyższy Trybunał

³⁸ Taką kwotę po reformie walutowej z 1924 roku określono wartość przedmiotu sprzeniewierzenia, od której zależała wyższa sankcja karna za przestępstwo z par. 181. W kodeksie zachodniogalicyskim, w *Franciszkanie* oraz w pierwotnej wersji kodeksu z 1852 roku wynosiła ona natomiast 100 złotych reńskich.

³⁹ E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, t. 2, Kraków 1902, s. 249.

⁴⁰ Zob. A. Finger, *Das Strafrecht Systematisch Dargestellt*, Bd. 2, Berlin 1910, s. 252–255, 297; E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego...*, t. 2, s. 235–236, 247; S. Wituński, *Glosa do wyroku pełnego kompletu izby piątej Sądu Najwyższego z 20 stycznia 1923, K 317/22*, OSP 1923, s. 590–592.

⁴¹ Orzeczenie SN z 21 kwietnia 1926 r., III K 62/26, OSP 1926, poz. 431.

⁴² E. Krzymuski, op. cit., s. 247.

⁴³ Zob. orzeczenie SN z 22 listopada 1922 r., III K 668/22, OSP 1923, poz. 225; orzeczenie SN z 14 marca 1932 r., II 3 K 91/32, OSP 1932, poz. 346; orzeczenie SN z 18 lipca 1929 r., II 3 K 254/29, OSP 1930, poz. 39.

Sądowny i Kasacyjny przyjmował, iż do zastosowania par. 181 kodeksu z 1852 roku niezbędne było ustalenie, że powierzenie urzędnikowi danego przedmiotu miało związek z konkretnym stanowiskiem służbowym, jakie zajmował⁴⁴. Bez znaczenia było natomiast, czy został on upoważniony do przyjęcia danej rzeczy, byleby tylko powierzająca mu ją osoba mniemała, iż takie upoważnienie posiadał⁴⁵. Chodziło tu bowiem o ochronę zaufania, jakim darzono urzędnika, co podkreślał również polski Sąd Najwyższy⁴⁶. Ponadto w orzecznictwie stawiano niekiedy pytania o relację zachodzącą między sprzeniewierzeniem z par. 181 i nadużyciem władzy urzędowej z par. 101, przyjmując, iż pierwszy z przepisów jako *lex specialis* wyłączał w danym przypadku możliwość zastosowania drugiego⁴⁷.

Na ziemiach wcielonych do Prus w wyniku pierwszego rozbioru wprowadzony został *Landrecht* wschodniopruski z 1721 roku, zawierający między innymi regulacje prawnokarne. Po drugim rozbiorze, 1 czerwca 1794 roku na ziemiach włączonych do państwa pruskiego, aczkolwiek jedynie posiłkowo, zaczął obowiązywać *Landrecht* pruski (*Allgemeines Landrecht für die Königlich Preussischen Staaten*), który pełną moc prawną zyskał 1 listopada 1797 roku⁴⁸. W *Landrechcie* przestępstwem urzędniczym poświęcono oddział VIII tytułu XX części II *O przestępstwach sług krajowych*⁴⁹. Składał się on ze 186 paragrafów (par. 323–508). Wprawdzie oddział ten nie został podzielony na żadne mniejsze jednostki, bliższa analiza zamieszczonych w nim regulacji pozwala natomiast wyróżnić przepisy, traktujące o przestępstwach urzędniczych, które mogły być popełnione przez ogół urzędników oraz takich, których dopuścić się mogli jedynie urzędnicy określonego rodzaju.

O pierwszych była mowa w par. 323–365, o drugich natomiast w większości pozostałych paragrafów oddziału VIII (par. 366–508). W obrębie tych drugich przepisów dużo

⁴⁴ Entscheidung vom 26. Jänner 1885, I. 12473, *Plenarbeschlüsse und Entscheidungen des k.k. Obersten Gerichts- als Cassationshofes*, Bd. 7, 2 Abdruck, Wien 1901, nr 739.

⁴⁵ Entscheidung vom 21. März 1892, I. 408, *Plenarbeschlüsse und Entscheidungen des k.k. Obersten Gerichts- als Cassationshofes*, Bd. 13, 2 Abdruck, Wien 1901, nr 1563.

⁴⁶ Orzeczenie SN z 14 września 1927 r., III K 227/27, OSP 1928, poz. 39.

⁴⁷ Orzeczenie SN z 13 kwietnia 1927 r., III K 32/27, OSP 1927, poz. 353. Por. orzeczenie SN z 17 kwietnia 1925 r., III K 64/25, OSP 1925, poz. 424; orzeczenie SN z 21 kwietnia 1926 r., III K 62/26, OSP 1926, poz. 431.

⁴⁸ Zob. Z. Radwański, J. Wąsicki, *Wprowadzenie pruskiego prawa krajowego na ziemiach polskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1954, z. 1, s. 193–208.

⁴⁹ *Powszechnie prawo kryminalne dla państw pruskich*, cz. 2, tłum. I. Stawiarski, Warszawa 1813.

miejsca poświęcono przestępstwom urzędników kasowych (par. 419–457), wśród których właśnie stypizowane zostało sprzeniewierzenie urzędnicze. W par. 420 czytamy: „Kto kasie sobie powierzonej, przez odcięcie należących jej pieniędzy i zapisów, zrzęda z umysłu szkodę; staje się winnym sprzeniewierzenia się kasie”. Jeżeli sprzeniewierzona kwota nie przekraczała 50 talarów, wówczas urzędnik miał zostać pozbawiony urzędu i uznany za niezdolnego do pełnienia służby publicznej w przyszłości. Jeśli natomiast była wyższa, urzędnikowi groziło prócz tego ciężkie więzienie bądź forteca w wymiarze 2, a nawet 4 lat (par. 421–422). Warto nadmienić, iż w *Landrechcie*, w przypadku regulacji odnoszących się do przestępstw urzędniczych, typowe sankcje karne, wymieszane zostały z sankcjami, które – patrząc z późniejszej perspektywy – uznalibyśmy za sankcje dyscyplinarne⁵⁰. W kodeksie tym nie przeprowadzono natomiast jeszcze wówczas takiego rozróżnienia.

W konsekwencji wyłączenie przewinień dyscyplinarnych, a w ślad za tym sankcji dyscyplinarnych z obrębu prawa karnego nastąpiło w Prusach dopiero w kodeksie z 1851 roku⁵¹ *Landrecht* był jednym z tych kodeksów, w których w osobnym przepisie przewidziano możliwość podwyższenia kary za sprzeniewierzenie w sytuacji, w której sprawca dopuścił się następnie zacierania jego śladów, co następowało na ogół przez dokonanie fałszerstwa w dokumentach. Przepis par. 423 stanowił mianowicie: „Lecz skoro urzędnik kasowy, dla ukrycia zrobionego decesu, popełnił nierzetelność i sfałszowanie w rachunkach albo ekstraktach, wniesionych pieniędzy, nie zapisał do księgi, już wybrane artykuły zaciągnął jako remanenta, bądź perceptę roku następującego do perceptę poprzedzającego wciągnął; kara fortecy nań wymierzona, ma być przedłużona połową czasu, na jaki już, mimo tego, zasłużył”.

Przepisy karne *Landrechtu* zastąpione zostały w 1851 roku regulacjami nowego kodeksu karnego⁵², który obowiązywał w Prusach do wejścia w życie opartego na nim kodeksu ogólnoniemieckiego z 1871 roku⁵³ Przesłpstwa urzędnicze w kodeksie z 1851 roku określone zostały w tytule XXVIII *Zbrodnie i występki w urzędowaniu* (par. 309–331).

⁵⁰ K. Binding, *Lehrbuch des Gemeinen Deutschen Strafrechts. Besonderer Teil*, Bd. 2, Abt. 2, Leipzig 1905, s. 395–396.

⁵¹ U. Stock, *Entwicklung und Wesen der Amtsverbrechen*, Leipzig 1932, s. 40.

⁵² *Kodeks karny dla państw pruskich z roku 1851*, Warszawa 1862.

⁵³ *Kodeks karny obowiązujący na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. R.A. Leżański, wyd. 5, Poznań 1930. Zob. S. Płaza, *Historia Prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 2: *Polska pod zaborami*, Kraków 1998, s. 111–112.

Przepisy zamieszczone w przedmiotowym rozdziale powtórzono zasadniczo w tytule XXVIII kodeksu karnego z 1871 roku (par. 331–359). Pewne różnice miały na ogół charakter redakcyjny. Niektóre przepisy zostały z sobą połączone, inne rozdzielone, dodano również kilka nowych. Czasami zmiany dotyczyły poszczególnych znamion, niekiedy zaś przewidzianych za dane przestępstwa kar⁵⁴. To właśnie w rozdziale dotyczącym przestępstw urzędniczych w pruskim, a następnie w niemieckim kodeksie karnym penalizowane było sprzeniewierzenie urzędnicze.

W pierwszym z kodeksów traktował o nim par. 324, w drugim natomiast par. 350. Przepisy te stanowiły w zasadzie o typie kwalifikowanym przestępstwa sprzeniewierzenia, określonego w obu kodeksach w rozdziale zawierającym regulacje odnoszące się do przestępstw przeciwko mieniu. W kwestiach merytorycznych różniły się one między sobą tylko w zakresie wymiaru kary. Traktowały one o odpowiedzialności urzędnika, który przywłaszczył sobie „pieniądze lub inne rzeczy, które odebrał lub dzierży w charakterze urzędowym” (par. 350). Podobnie jak miało to miejsce w przypadku ustawy austriackiej, również na gruncie kodeksu niemieckiego przyjmowano, iż nie oznaczało to, że urzędnik musiał być uprawniony do otrzymania danej rzeczy. Wystarczające było jedynie, aby osoba przekazująca mu ją działała w przekonaniu, że posiadał on stosowne uprawnienie⁵⁵. Pociągając sprawcę do odpowiedzialności karnej za sprzeniewierzenie urzędnicze, należało wykazać, że oprócz znamion określonych w przepisie szczególnym doszło również do realizacji znamion wskazanych w regulacji ogólnej.

W przypadku kodeksu z 1871 roku był to par. 246, stanowiący o odpowiedzialności osoby, która „mając w posiadaniu lub dzierżeniu cudzą rzecz ruchomą, bezprawnie ją sobie przywłaszcza”. W orzecznictwie i doktrynie zwracano uwagę, iż do przyjęcia przywłaszczenia istotne było, aby dana rzecz znajdowała się w dzierżeniu sprawcy. Przysługujące mu władztwo nad rzeczą miało mieć jedynie faktyczny charakter, kwestie prawne nie miały natomiast znaczenia⁵⁶. W przypadku sprzeniewierzenia urzędniczego kodeks pruski przewidywał karę więzienia w wymiarze co najmniej 6 miesięcy, zaś

⁵⁴ B. Heinrich, *Der Amtsträgerbegriff im Strafrecht. Auslegungsrichtlinien unter besonderer Berücksichtigung des Rechtsguts der Amtsdelikte*, Berlin 2001, s. 79–85.

⁵⁵ J. Olshausen, *Kommentar zum Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich*, Bd. 2, Berlin 1883, s. 1261. Por. wyrok SN z 13 grudnia 1926 r., VK 213/26. Zob. *Kodeks karny obowiązujący na Ziemiach Zachodnich...*, s. 270.

⁵⁶ Zob. S. Wituński, op. cit., s. 590–592.

kodeks ogólnoniemiecki – 3 miesięcy. Sąd mógł orzec ponadto wobec sprawcy utratę obywatelskich praw honorowych. Urzędnik odpowiadał także za usiłowanie tego przestępstwa.

Podobnie jak w *Landrechcie* pruskim, także w kodeksach z 1851 i 1871 roku znalazł się odrębny przepis, który przewidywał surowszą sankcję karną, jeśli sprzeniewierzeniu towarzyszyły fałszerstwa, które miały na celu niedopuszczenie do jego wyjścia na jaw. W obu kodeksach była mowa o ciężkim więzieniu do lat 10. Kodeks pruski dodatkowo stanowił natomiast, iż kara ta nie mogła być niższa od lat 3. Poza tym przedmiotowe przepisy, a więc par. 326 kodeksu pruskiego i par. 351 kodeksu ogólnoniemieckiego brzmiały niemal identycznie. Stanowiły one o odpowiedzialności urzędnika, który „w związku z przywłaszczeniem fałszywie prowadził, sfalszował lub ukrył rachunki, rejestry lub księgi, służące do zapisywania lub kontroli przychodów lub rozchodów, albo przedłożył nieprawdziwe zamknięcia lub wyciągi z rachunków, rejestrów lub ksiąg, albo nieprawdziwe załączniki do nich, albo jeżeli w związku z przywłaszczeniem fałszywie oznaczył zawartość pieniężną na baryłkach, workach lub paczkach” (par. 351).

W orzecznictwie i doktrynie podkreślano, iż to, że czyny, o których mowa była w par. 351, pozostawać musiały „w związku z przywłaszczeniem”, oznaczało, że mogły być one przedsięwzięte w celu utrudnienia wykrycia tego przestępstwa, zarówno w sytuacji, w której zostało ono już dokonane, jak i wówczas, gdy sprawca dopiero planował jego popełnienie⁵⁷. Zwrócono także uwagę między innymi na to, że urzędnik do dokonania czynności, od których zależała wyższa karalność, mógł się posłużyć osobą trzecią⁵⁸.

W Księstwie Warszawskim w zakresie prawa karnego decyzją Komisji Rządzącej w 1807 roku przywrócono dawne prawo polskie, dotychczas obowiązujący *Landrecht* pruski stosować miano natomiast subsydiarnie. W razie rozbieżności pierwszeństwo należało przyznać przepisom łagodniejszym. Na mocy art. 1 dekretu z 18 marca 1809 roku o zmianach w prawie kryminalnym, utrzymując dotychczasowy stan prawny, nakazano natomiast dodatkowo stosowanie regulacji ściślejszych, co w praktyce

⁵⁷ Wyrok SN z 25 stycznia 1926 r., V K 526/25, OSP 1926, poz. 186. Por. wyrok SN z 18 października 1928 r., V K 564/28; wyrok SN z 14 czerwca 1926 r., V K 159/26. Zob. *Kodeks karny obowiązujący na Ziemiach Zachodnich...*, s. 270.

⁵⁸ J. Olshausen, *Kommentar...*, s. 1263.

oznaczało, iż na ogół za podstawę orzekania przyjmowano prawo pruskie⁵⁹.

Po przyłączeniu Galicji Zachodniej prawem stosowanym subsydiarnie na jej terytorium stał się austriacki kodeks karny z 1803 roku⁶⁰. W Królestwie Kongresowym początkowo utrzymany został stan prawny z czasów Księstwa Warszawskiego, który uległ zmianie w 1818 roku, kiedy to wszedł w życie *Kodeks karzący Królestwa Polskiego*⁶¹. Kodeks ten, idąc za wzorem francuskim, przewidywał trójpodział przestępstw na zbrodnie, występki i „przewinienia policyjne”, czyli wykroczenia⁶². W ślad za tym podziałem również sam kodeks podzielony został na trzy księgi, co było rozwiązaniem osobliwym, niewystępującym nawet we francuskim *Code pénal*. Jeśli chodzi natomiast o wewnętrzny podział poszczególnych ksiąg, wzorowano się tu niewątpliwie na *Franciszkanie*⁶³.

Wpływy austriackiego kodeksu z 1803 roku są tu widoczne również w sposobie ukształtowania poszczególnych typów czynów zabronionych. Dostrzec możemy to choćby w przypadku sprzeniewierzenia urzędniczego. Oprócz tego, że analogicznie (jak miało to miejsce w kodeksie austriackim) stypizowane zostało ono w oddziale dotyczącym kradzieży i sprzeniewierzenia, niemal identyczna była również stylizacja odpowiednich przepisów. Różnica polegała natomiast na tym, że możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej, jak również wyższa karalność nie zostały tu uzależnione od wartości przedmiotu sprzeniewierzenia. W pierwszym przypadku mowa była o rzeczy „w gotowości jakiegokolwiek wartości” (art. 169), w drugim natomiast o wystąpieniu okoliczności obciążających (art. 170). W kodeksie tym przewidziana

⁵⁹ D.P.K.W., t. 1, nr 10, s. 223–224.

⁶⁰ Zob. S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 2, s. 112–113. W związku z tym, że art. 1 dekretu z 18 marca 1809 roku dawał szerokie możliwości interpretacyjne, wydany został następnie zbiór przepisów i ustaw dotyczących przestępstw popełnianych przez urzędników skarbowych, które najwidoczniej uznane zostały za szczególnie niebezpieczne, jako że godziły w interesy finansowe państwa. Celem jego wydania było rozwianie wątpliwości w kwestii tego, jakie przepisy stanowić miały podstawę odpowiedzialności tych urzędników za czyny popełnione w związku ze sprawowanym urzędem. Zob. [Zbiór przepisów i ustaw skarbowych] Inc.: *Frederyk August z Bozey łaski krol saski, Xiążę Warszawski w skutek Dekretu Naszego dnia 18. Marca 1809 r. względem zmiany w prawie Kryminalnem tymczasowo dla Xięstwa Warszawskiego służącym wydanego...*, Warszawa 1809.

⁶¹ Prawo Kodeksu karzącego dla Królestwa Polskiego, Dz.P.K.P. 1818, t. V, nr 20. Zob. S. Płaza, *Historia Prawa w Polsce...*, cz. 2, Kraków 1998, s. 112–115.

⁶² R. Hube, *Studia nad kodeksem karnym 1818 roku*, cz. 1, Warszawa 1863, s. 116–140.

⁶³ J. Śliwowski, *Kodeks karzący Królestwa Polskiego (1818 r.)*, Warszawa 1958, s. 369–377.

została ponadto surowsza sankcja karna. W typie podstawowym była to kara ciężkiego więzienia od 3 do 10 lat, w typie kwalifikowanym natomiast więzienia warownego od 10 do 20 lat (art. 169–170).

Kodeks karzący Królestwa Polskiego został zastąpiony *Kodeksem kar głównych i poprawczych* z 1847 roku⁶⁴ Był on niezwykle rozbudowany i kazuistyczny. Liczył 1221 artykułów, a więc o przeszło 1000 mniej od swego rosyjskiego pierwowzoru z 1845 roku, od którego różnił się w wielu szczegółowych kwestiach, choć jego zasadnicza konstrukcja oraz liczne przepisy stanowiły powtórzenie rozwiązań rosyjskich⁶⁵. Przystępstwowi urzędniczym został poświęcony dział piąty *O przestępstwach i wykroczeniach w rządowej i innej publicznej służbie*. Składał się on ze 113 artykułów (art. 343–455) i 11 rozdziałów. Sprzeniewierzenie urzędnicze uregulowano w trzecim z nich *O przeciwnym prawu postępowaniu osób, w służbie zostających, przy zarządzaniu własnościami, z urzędu im powierzonych lub jej strzeżeniu*.

Obowiązujący w Królestwie Polskim *Kodeks kar głównych i poprawczych* z 1847 roku został uchylony w 1876 roku. Na ziemiach Królestwa Polskiego wprowadzono wówczas ogólnorosyjski *Kodeks kar głównych i poprawczych* z 1866 roku⁶⁶, stanowiący w istocie nowelizację kodeksu z 1845 roku. W zakresie przestępstw urzędniczych zawierał on zasadniczo regulacje tożsame z zamieszczonymi w kodeksie obowiązującym uprzednio w Królestwie Polskim.

Jeśli chodzi o rozdziały 1–10 działu piątego, traktującego o tego rodzaju przestępstwach, różnice w brzmieniu poszczególnych przepisów były niewielkie i miały na ogół charakter stylistyczny. W nieco większym zakresie dotyczyły one przewidzianych za poszczególne przestępstwa sankcji karnych. W sumie kodeks z 1866 roku zawierał zaledwie kilka dodatkowych regulacji, których nie było w kodeksie z 1847 roku. Fakt znacznego poszerzenia liczby przepisów w stosunku do kodeksu z 1847 roku (dział piąty kodeksu

⁶⁴ *Kodeks kar głównych i poprawczych*, Warszawa 1847.

⁶⁵ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 2, Kraków 1998, s. 117–118. Por. R. Hube, *Historia prawa karnego ruskiego*, t. 1, cz. 2: *Panowanie cesarza Mikołaja I i Aleksandra II*, Warszawa 1872, s. 123–137.

⁶⁶ *Kodeks kar głównych i poprawczych wyd. 1866 r. dla Królestwa Polskiego (Ukaz 25 września v. s. 1876 r.) z objaśnieniami poczerpniętymi z wyroków kassacyjnych departamentów Senatu Rządzącego W. Miklaszewskiego*, Warszawa 1877.

z 1866 roku obejmował 186 artykułów) spowodowany był rozbudową rozdziału 11, do którego wprowadzono 4 nowe oddziały.

Podobnie jak w *Landrechcie* niektóre z przewidzianych w obu kodeksach za przestępstwa urzędnicze sankcji, uznawanych obecnie za dyscyplinarne, występowały obok typowych sankcji karnych. O sprzeniewierzeniu urzędniczym stanowił przepis art. 367 kodeksu z 1847 roku (art. 354 kodeksu z 1866 roku)⁶⁷. Traktował on mianowicie o odpowiedzialności karnej urzędnika, który „w służbie pozostając” przedmioty majątkowe, jakie zostały mu powierzone bądź jakimi zarządzał „na własne potrzeby, czyli też na udzielanie innym pożyczek, bez wyraźnego na to upoważnienia zwierzchności, obracał” albo „cokolwiek sobie przywłaszczył lub strwonił”. Jeśli urzędnik taki, wszystko to, co stanowiło przedmiot przestępstwa, zwrócił przed jego wykryciem, podlegał karze pieniężnej równej wartości przedmiotu czynu zabronionego oraz pozbawienia urzędu. Jeśli zwrócił to z własnej woli po jego wykryciu, wówczas oprócz kary pieniężnej groziło mu wydalenie ze służby. Jeśli natomiast nie zwrócił tego dobrowolnie po wykryciu przestępstwa, zgodnie z kodeksem z 1847 roku miał zostać ukarany zesłaniem do guberni tomskiej lub tobolskiej z zamknięciem od 1 roku do dwóch lat, gdyby zaś wolno było wobec niego stosować kary cielesne – chłostą od sześćdziesięciu do siedemdziesięciu razy oraz robotami w poprawczych rotach aresztanckich od 2 do 4 lat.

W sytuacji takiej kodeks z 1866 roku stanowił z kolei o pozbawieniu „wszelkich szczególnych, osobiście i ze względu na stan służących, praw i przywilejów” oraz o zesłaniu na Syberię lub robotach w poprawczych rotach aresztanckich od 1,5 do 2,5 roku. W orzecznictwie podkreślano, że zwrotu przedmiotu przestępstwa należało dokonać przed zapadnięciem wyroku. Późniejszy zwrot nie miał żadnego znaczenia dla odpowiedzialności karnej sprawcy⁶⁸.

W świetle art. 368 (355) analogicznej karze jak w trzecim ze wskazanych przypadków podlegał natomiast urzędnik, który w celu popełnienia opisanego przestępstwa „poważył się rozpieczętować oddane mu z urzędu do strzeżenia rzeczy, pieczęcie bankowe bilety lub inne przedmioty opieczętowane”, nawet jeśli „sam zwrócił

⁶⁷ Również poniżej w pierwszej kolejności będzie podawany odpowiedni przepis kodeksu z 1847 roku w nawiasie zaś kodeksu z 1866 roku.

⁶⁸ *Kodeks kar głównych i poprawczych wyd. 1866 r....*, s. 455.

co przywłaszczył lub strwonił”. *Kodeks kar głównych i poprawczych*, podobnie jak kodeksy pruskie, surowiej traktował urzędnika, który oprócz popełnienia sprzeniewierzenia dopuścił się jednocześnie zacierania jego śladów. Przepis art. 372 (359) stanowił mianowicie o odpowiedzialności karnej funkcjonariusza, który „przywłaszczywszy lub strwoniwszy powierzoną sobie z urzędu własność skarbową lub prywatną, zbiegnie celem uniknięcia sądu albo fałszywe dokumenta dla ukrycia swego przestępstwa sporządzi”. Urzędnik taki oprócz zwrotu przedmiotu przywłaszczenia miał zostać pozbawiony wszelkich praw i zesłany na Syberię. Kodeks z 1866 roku przewidywał ponadto, że jeżeli wolno było stosować wobec niego kary cielesne, miał dodatkowo podlegać chłocie od osiemdziesięciu do dziewięćdziesięciu razy⁶⁹.

Kodeks kar głównych i poprawczych z 1866 roku na ziemiach Królestwa Polskiego został zastąpiony w 1915 roku rosyjskim Kodeksem karnym z 1903 roku przez niemieckie władze okupacyjne⁷⁰. Wcześniej wprowadzono tam jedynie część przepisów kodeksu dotyczących przestępstw przeciwko religii, bezpieczeństwu zewnętrznemu i wewnętrznemu państwa oraz część ogólną.

W tym samym czasie na terytorium okupowanym przez wojska austriackie ciągle obowiązywał natomiast *Kodeks kar głównych i poprawczych*. Pełną moc obowiązującą na obu obszarach tak zwany kodeks Tagancewa zyskał na podstawie przepisów przechodnich z 7 sierpnia 1917 roku⁷¹. Jednocześnie wprowadzono w nim wówczas szereg modyfikacji, dotyczących choćby rodzajów kar, niektóre zaś jego przepisy uchylono⁷². O sprzeniewierzeniu urzędniczym mowa była w art. 578

⁶⁹ Zob. F. Maciejowski, *Wykład prawa karnego w ogólności z zastosowaniem Kodexu kar głównych i poprawczych z dniem 20 grudnia/1 stycznia 1848 r. w Królestwie Polskiem obowiązującego tudzież Ustawy przechodniej i Instrukcyi dla sądów*, Warszawa 1848, s. 310–312.

⁷⁰ Zob. F. Ryszka, *Prawo karne materialne do unifikacji* (rozdział IX, A, par. 2), [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, cz. II, red. F. Ryszka, Warszawa 1968, s. 69–70.

⁷¹ Przepisy przechodnie do Kodeksu karnego z 7 sierpnia 1917 r., *Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego* z 1917 r. nr 1, poz. 6.

⁷² Zob. S. Borzdyński, *Obowiązywanie rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 roku w polskim prawie karnym okresu międzywojennego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1980, nr 1, s. 35; J. Koredczuk, *Zaborcze kodyfikacje prawa karnego materialnego w Polsce w okresie przejściowym w latach 1918–1932*, [w:] *Okresy przejściowe: ustrój i prawo*, red. J. Przygodzki, Wrocław 2019, s. 151.

tego kodeksu. Został on zamieszczony w części XXXI *O nieoznajmieniu o znalezionej zgubie, przywłaszczeniu cudzego mienia i nadużyciu zaufania*, nie zaś w części traktującej o przestępstwach urzędniczych. Przepis art. 578 stanowił w części 3 o odpowiedzialności urzędnika oraz innych wymienionych w części 1 osób, winnych przywłaszczenia „znajdującego się u nich z urzędu mienia” oraz „kradzieży mienia, znajdującego się z urzędu pod ich nadzorem”. Co istotne jednak, kodeks rosyjski, w przeciwieństwie do innych analizowanych kodeksów, traktował nie tylko o sprzeniewierzeniu urzędniczym, ale również o kradzieży urzędniczej. Jeśli chodzi o przywłaszczenie, na gruncie kodeksu rosyjskiego, odmiennie niż w przypadku niemieckiego, przyjmowano, iż nie wystarczało tu faktyczne dzierżenie rzeczy, lecz musiało mieć ono swoją podstawę w określonym stosunku prawnym⁷³.

Przepis art. 578 części 3 – jak podkreślał Sąd Najwyższy – wyłączał zastosowanie regulacji ogólnych⁷⁴, choć oczywiście rozumienie przywłaszczenia i kradzieży pozostawało tu takie samo. Regulacje te znajdowały natomiast zastosowanie, jeśli – jak pisał Tagancew – okazałoby się, że nie istnieje „łącznik służbowy między winowajcą a mieniem”⁷⁵. Za popełnienie któregoś z wymienionych przestępstw w stosunku do urzędnika należało orzec karę więzienia od 1 roku do lat 6. Jeśli natomiast wyrządzona szkoda „była tak znaczna, że spowodowała poważny uszczerbek dla skarbu, albo zachowanie lub upadek instytucji kredytowej, albo ruinę wielu osób” – karę ciężkiego więzienia od 4 do 8 lat⁷⁶.

⁷³ Zob. S. Wituński, op. cit., s. 590–592.

⁷⁴ Orzeczenie SN z 18 sierpnia 1927 r., II K 1115/27. Zob. *Ustawy karne tymczasowo obowiązujące w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie*, t. 1: *Kodeks karny z ustawami dodatkowymi wydanymi do dnia 1 września 1927, tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego i skorowidzem*, oprac. A. Mogilnicki, E.S. Rappaport, Warszawa 1928, s. 495.

⁷⁵ N. Tagancew, *Kodeks karny (22 marca 1903 r.)*, t. 5: *Art. 532–620*, tłum. L. Konic, Warszawa 1922, s. 876–877. W świetle powyższego za całkowicie błędne należy uznać twierdzenie Wacława Makowskiego, który pisał, że kodeks Tagancewa „wcale o sprzeniewierzeniu urzędniczym osobno nie mówi, stojąc na stanowisku, że wystarczą tu przepisy ogólne, i że sprzeniewierzenie takie jest pospolitym przestępstwem przeciwko prawom majątkowym, a fakt, że przywłaszczone mienie powierzone było z tytułu stosunku urzędowego, może znaleźć odpowiednią ocenę w granicach poszczególnych przepisów, zasad zbiegu przestępstw, wreszcie władzy sędziowskiej” (W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1924, s. 119).

⁷⁶ Por. D. Szczepaniak, *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych w II Rzeczypospolitej – stan prawny i praktyka Sądu Okręgowego w Krakowie*, Kraków

4. Sprzeniewierzenie urzędnicze – od tak zwanego kodeksu Makarewicza do Kodeksu karnego z 1997 roku

W przeciwieństwie do kodeksów pozaborczych w Polskim kodeksie karnym z 1932 roku próżno szukać osobnego przepisu, który traktowałby o sprzeniewierzeniu urzędniczym, pomimo tego, że było ono w okresie międzywojennym przestępstwem najczęściej popełnianym przez urzędników w związku z ich obowiązkami służbowymi⁷⁷.

Jeśli chodzi o kwalifikację prawną tego przestępstwa, w grę wchodziły dwie możliwości. Pierwsza zakładała stosowanie w takiej sytuacji art. 262 par. 2 w związku z art. 291, druga zaś art. 286 par. 2. W art. 262 par. 2 zamieszczona została ogólna regulacja, traktująca o przywłaszczeniu powierzonego sprawcy mienia, w myśl której groziła mu za to przestępstwo kara więzienia do lat 5 lub areszt. Z kolei art. 291 stanowił o możliwości wymierzenia urzędnikowi kary wyższej o połowę w stosunku do górnej

2022, s. 253–261. Warto nadmienić, iż w okresie II Rzeczypospolitej przywłaszczenie (sprzeniewierzenie) obok kradzieży penalizowane było również w art. 1 ust. 1 ustawy o zwalczaniu przestępczości urzędniczej z lat 1920–1921 [Ustawa z 30 stycznia 1920 r. w przedmiocie odpowiedzialności urzędników za przestępstwa popełnione z chęci zysku (Dz.U. 1920 nr 11, poz. 60); Ustawa z 18 marca 1921 r. o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku, popełnionych przez urzędników (Dz.U. 1921 nr 30, poz. 177)]. Ustawodawca w przepisie tym nie określił znamion wymienionych przestępstw, co oznaczało, iż w kwestii tej sądy miały sięgać po regulacje pozaborcze. Wprowadzał natomiast wymóg, aby przestępstwo popełnione zostało „w związku z urzędowaniem oraz z pogwałceniem obowiązków urzędowych lub służbowych”, jak również, aby mienie skradzione lub przywłaszczone (sprzeniewierzone) „było mu dostępne lub powierzone z powodu służby lub stanowiska służbowego”. Zob. D. Szczepaniak, *Polskie ustawy o zwalczaniu przestępczości urzędniczej z lat 1920–1921*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2020, z. 2, s. 169–204.

⁷⁷ Z przeprowadzonej przez autora niniejszego artykułu analizy repertoriów karnych Sądu Okręgowego w Krakowie z lat 1933–1939 wynika, że wobec prawie 80% skazanych za przestępstwa urzędnicze sąd ten orzekł kary na podstawie art. 286 par. 2, a więc za nadużycie władzy popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej. W zdecydowanej większości były to sprawy o sprzeniewierzenie urzędnicze. Z kolei jeśli chodzi o okres obowiązywania austriackiej ustawy karnej, do rzadkości należały sytuacje, w których sprawca przestępstwa urzędniczego skazywany był z innego przepisu niż traktujące o sprzeniewierzeniu urzędniczym par. 181–182. Zob. Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK] 29/442/12377, ANK 29/442/12378, ANK 29/442/12379, ANK 29/442/12380, ANK 29/442/12381, ANK 29/442/12391, ANK 29/442/12392, ANK 29/442/12393, ANK 29/442/12394, ANK 29/442/12395, ANK 29/442/12396, ANK 29/442/12397, ANK 29/442/12398, ANK 29/442/12399, ANK 29/442/12400, ANK 29/442/12402, ANK 29/442/12403. Zob. D. Szczepaniak, *Przestępstwa przeciwko działalności...*, s. 411–423, 453–465.

granicy ustawowego zagrożenia, jeśli dopuścił się on jakiegokolwiek przestępstwa podczas urzędowania lub w związku z urzędowaniem. Natomiast w art. 286 par. 2 został określony typ kwalifikowany przestępstwa nadużycia władzy. Przestępstwa tego mógł dopuścić się urzędnik, który przekraczając swą władzę lub nie dopełniając obowiązku, działał na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

W przypadku typu kwalifikowanego, zagrożonego karą więzienia do lat 10, wymagane było, aby sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby. Na to, którą kwalifikację należało wybrać, wskazywał art. 36, przewidujący instytucję eliminacyjnego zbiegu przepisów. Stanowił on: „Jeżeli czyn zagrożony karą podpada pod kilka przepisów ustawy karnej, sąd stosuje przepis przewidujący najsurowszą karę, co nie stoi na przeszkodzie stosowaniu kar dodatkowych lub środków zabezpieczających, przewidzianych w innych przepisach”. Skoro przyjęcie za podstawę kwalifikacji prawnej art. 262 par. 2 w związku z art. 291 dawało sądowi możliwość orzeczenia kary więzienia do 7 lat i 6 miesięcy, natomiast art. 286 par. 2 – kary więzienia do 10 lat, w myśl art. 36 należało zastosować art. 286 par. 2 jako przewidujący surowszą sankcję.

Dla sądów z początku nie było to jednak tak oczywiste, skoro w latach 1933–1934 Sąd Najwyższy kilkakrotnie wypowiadał się w tej materii, jednoznacznie wskazując na art. 286 par. 2⁷⁸. Potwierdza to również analiza akt Sądu Okręgowego w Krakowie, z której wynika, że sąd ten początkowo skłaniał się ku kwalifikowaniu sprzeniewierzeń urzędniczych z art. 262 par. 2 w związku z art. 291, a niekiedy nawet tylko z art. 262 par. 2⁷⁹. Zmiana praktyki w tym zakresie nastąpiła od końca 1933 roku⁸⁰.

⁷⁸ Zob. wyrok SN z 17 lutego 1933 r., II 4 K 1142/32, OSP 1933, poz. 233; wyrok SN z 15 lutego 1934 r., 2 K 39/34, ANK 29/442/13612, k. 147–148; wyrok SN z 22 czerwca 1933 r., 1 K 371/33, OSP 1934, poz. 32. Por. J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. 5, Lwów 1938, s. 647–648.

⁷⁹ Zob. ANK 29/442/13615; ANK 29/442/13614; ANK 29/442/13497; ANK 29/442/13613; ANK 29/442/13623; ANK 29/442/13625; ANK 29/442/13848; ANK 29/442/13853.

⁸⁰ Wydaje się, iż szczególne znaczenie mogła mieć tu sprawa Czesława C., którego Sąd Okręgowy w Krakowie skazał na podstawie art. 262 par. 2 Kodeksu karnego w związku z art. 291 Kodeksu karnego za to, że od połowy czerwca 1930 roku do pierwszych dni lutego 1932 roku jako urzędnik Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przywłaszczył sobie kwotę 6902,48 złotych. Odmienną kwalifikację prawną przyjął natomiast Sąd Apelacyjny, który wymierzył oskarżonemu karę na podstawie art. 286 par. 2 Kodeksu karnego. Za przyjęciem tej kwalifikacji opowiedział się również orzekający w sprawie Sąd

Sposób ukształtowania odpowiedzialności za sprzeniewierzenie urzędnicze na gruncie kodeksu karnego z 1932 roku zaważył niewątpliwie na rozwiązaniach przyjętych w kodeksach karnych z 1969 i 1997 roku, w których również nie odnajdziemy osobnych regulacji traktujących o sprzeniewierzeniu urzędniczym. W kodeksie z 1969 roku art. 204 par. 2⁸¹ zastąpił art. 262 par. 2 kodeksu z 1932 roku, natomiast art. 246 par. 2⁸² – art. 286 par. 2. Natomiast zarówno w kodeksie z 1969 roku, jak i w kodeksie z 1997 roku art. 291 tak zwanego kodeksu Makarewicza nie miał odpowiedników.

Jeśli chodzi o art. 246 Kodeksu karnego z 1969 roku, oprócz pewnych zmian stylistycznych wynikających zwłaszcza z socjalistycznego charakteru państwa (w przepisie tym mowa była o działaniu na szkodę dobra społecznego lub jednostki), kluczowe było dodanie do tego przepisu par. 4, który stanowił: „Przepisów par. 1–3 nie stosuje się, gdy czyn wyczerpuje znamiona innego przestępstwa albo gdy przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązku należy do jego znamion”. Przepis par. 4 wyłączał zastosowanie art. 10 kodeksu, stanowiącego o kumulatywnym zbiegu przepisów. W konsekwencji sprzeniewierzenie urzędnicze należało kwalifikować z art. 204 par. 2, a więc z ogólnego przepisu traktującego o sprzeniewierzeniu. Czyn ten, choć podpadał pod art. 246 par. 2, realizował również znamiona przestępstwa z art. 204 par. 2⁸³. Oznaczało to zatem istotną zmianę w porównaniu z kodeksem z 1932 roku.

W myśl Kodeksu karnego z 1997 roku w przypadku sprzeniewierzenia urzędniczego sąd ma do dyspozycji dwa przepisy, a mianowicie art. 231 par. 2, będący odpowiednikiem art. 286 par. 2 Kodeksu karnego z 1932 roku, oraz art. 284 par. 2, odpowiadający art. 262 par. 2 Kodeksu karnego z 1932 roku. W związku z tym, że ustawodawca w 1997 roku, podobnie jak w 1932 roku, nie wprowadził przepisu analogicznego do art. 246 par. 4 Kodeksu karnego z 1969 roku, decydując o tym, jaką kwalifikację prawną zastosować, sięgnąć trzeba do art. 11, przewidującego kumulatywny zbieg przepisów. Stanowi

Najwyższy. Zob. ANK 29/442/13612. D. Szczepaniak, *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji...*, s. 532–538.

⁸¹ Przestępstwo z art. 204 par. 2 zagrożone było karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

⁸² Przestępstwo z art. 246 par. 2 zagrożone było karą pozbawienia wolności od roku do lat 10.

⁸³ Zob. I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 766–770; P. Palka, *Sprzedajne nadużycie funkcji publicznej. Studium z prawa karnego*, Olsztyn 2011, s. 247–270.

on mianowicie w par. 2: „Jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów”. W takiej sytuacji, zgodnie z par. 3, sankcją karną wymierzyć należy na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą.

Obecnie sprzeniewierzenia urzędnicze kwalifikuje się więc z art. 231 par. 2⁸⁴ i z art. 284 par. 2⁸⁵ w związku z art. 11 par. 2, kary za tego typu przestępstwa orzekane są natomiast na podstawie art. 231 par. 2 w związku z art. 11 par. 3⁸⁶. Jeśli przedmiot sprzeniewierzenia stanowi mienie znacznej wartości, wówczas kwalifikacja prawna zostaje poszerzona o art. 294 par. 1, kara zaś wymierzana jest na podstawie art. 284 par. 2 w związku z art. 294 par. 1⁸⁷ w związku z art. 11 par. 3⁸⁸. Mamy bowiem do czynienia z sytuacją, gdy zbiegające się przepisy zawierają identyczne sankcje. W przypadku takim przyjmuje się natomiast, że należy „orzec karę na podstawie tego przepisu, którego znamiona wypełnia zachowanie sprawcy stanowiące główny, a nie uboczny element czynu przypisanego oskarżonemu”⁸⁹.

⁸⁴ Przestępstwo z art. 231 par. 2 zagrożone jest karą pozbawienia wolności od roku do lat 10.

⁸⁵ Przestępstwo z art. 284 par. 2 zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

⁸⁶ Aneta Sośnicka wprowadziła we właściwy sposób rozstrzyga analizowaną kwestię zbiegu przepisów, jednakże błędnie podaje, iż jednym ze zbiegających się przepisów jest art. 284 par. 1 Kodeksu karnego, a nie art. 284 par. 2 Kodeksu karnego. Zob. A. Sośnicka, *Przestępstwo i wykroczenie przywłaszczenia w polskim prawie karnym*, Warszawa 2013, s. 153–154.

⁸⁷ Przepis art. 294 par. 1 stanowi, iż osoby dopuszczające się określonych przestępstw przeciwko mieniu, w tym przestępstwa z art. 284 par. 1 lub 2, w stosunku do mienia znacznej wartości, podlegają karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

⁸⁸ Zob. przykłady wyroków skazujących za sprzeniewierzenie popełnione przez funkcjonariusza publicznego na podstawie art. 231 par. 2 Kodeksu karnego w związku z art. 11 par. 3 Kodeksu karnego bądź art. 284 par. 2 Kodeksu karnego w związku z art. 294 par. 1 w związku z art. 11 par. 3 Kodeksu karnego z 1997 roku: wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 17 września 2013 r., VIII Ka 537/13, POSP; wyrok SO w Świdnicy z 26 kwietnia 2016 r., IV Ka 260/16, POSP; wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 13 lipca 2021, IV K 107/21, POSP; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 19 października 2015 r., II AKa 290/15, POSP; wyrok SA we Wrocławiu z 14 czerwca 2021 r., II AKa 178/20, POSP; wyrok SA w Poznaniu z 12 grudnia 2018 r., II AKa 63/18, POSP; wyrok SO w Kielcach z 24 lutego 2015 r., IX Ka 1754/14, POSP; wyrok SR w Opolu z 26 lutego 2015 r., VII K 77/12, POSP; wyrok SA w Katowicach z 6 marca 2014 r., POSP.

⁸⁹ Wyrok SA w Lublinie z 30 grudnia 1997 r., II AKa 175/97, LEX nr 32371.

5. Wnioski

Dysponowanie nieuczciwym aparatem urzędniczym, którego przedstawiciele wykorzystywali swój urząd do realizacji prywatnych celów kosztem interesów publicznych, zawsze stanowiło dla państwa istotny problem. Z tego właśnie powodu przez wieki dostrzegano potrzebę surowego karania za sprzeniewierzenie urzędnicze. W dobie staropolskiej przestępstwo to, określane mianem kradzieży skarbu publicznego, od drugiej połowy XIV wieku penalizowane było na mocy wydanej przez Kazimierza Wielkiego *Ustawy o starostach, o monecie i o rajcach krakowskich*, a następnie szeregu konstytucji sejmowych. W ślad za prawem rzymskim w aktach prawnych postępowano się w odniesieniu do niego terminem *crimen peculatus*. Mowa o nim była zwłaszcza w uniwersałach poborowych, później zaś również w konstytucjach powołujących trybunały skarbowe.

Regulacje dotyczące *crimen peculatus* odnosiły się zazwyczaj do poborców, którzy nie oddali do skarbu publicznego kwot zainkasowanych tytułem podatków, przewidując za to przestępstwo karę pieniężną w wysokości podwójnej pensji, banicję czy konfiskatę dóbr. Sprzeniewierzenie urzędnicze penalizowały również kodeksy obowiązujące na ziemiach polskich pod zaborami. Było ono tak zwanym przestępstwem urzędniczym niewłaściwym. Sprzeniewierzenie miało bowiem zasadniczo charakter przestępstwa powszechnego, a sprzeniewierzenie urzędnicze stanowiło jego kwalifikowaną formę. Stąd też w jednych kodeksach typizowane było ono wśród przestępstw przeciwko mieniu, w innych zaś wśród przestępstw urzędniczych.

Z pierwszą sytuacją mieliśmy do czynienia w przypadku kodeksów austriackich (kodeks zachodniogalicyski, *Franciszkana*, kodeks z 1852 roku), Kodeksu karzącego Królestwa Polskiego oraz kodeksu Tagancewa, z drugą natomiast w przypadku kodeksów obowiązujących w zaborze pruskim (*Landrecht*, kodeks pruski z 1851 roku, kodeks ogólnoniemiecki z 1871 roku) oraz kodeksu kar głównych i poprawczych. Jeśli chodzi o tę drugą grupę kodeksów, przewidywały one dodatkowo typ kwalifikowany sprzeniewierzenia urzędniczego, który wiązał się z zacieraniem śladów tego przestępstwa.

Zasadniczy przełom, jaki dokonał się w zakresie sposobu uregulowania kwestii odpowiedzialności karnej za sprzeniewierzenie urzędnicze na ziemiach polskich wiązał się z wejściem w życie kodeksu karnego z 1932 roku. Pomimo tego,

że przestępstwo to było najczęściej popełnianym w okresie międzywojennym przestępstwem urzędniczym, nie zdecydowano się wówczas na jego stypizowanie w odrębnym przepisie. Wynikało to zapewne z dążenia Komisji Kodyfikacyjnej do tworzenia regulacji mających charakter syntetyczny.

W odniesieniu do przestępstw urzędniczych oznaczało to, iż większość stanów faktycznych, określonych w obowiązujących w II Rzeczypospolitej kodeksach rosyjskim i niemieckim w kilkudziesięciu przepisach, w polskim kodeksie miała podpadać pod ogólny przepis traktujący o nadużyciu władzy urzędowej. Decyzje Komisji Kodyfikacyjnej zaważyły niewątpliwie na sposobie uregulowania przedmiotowej kwestii w kodeksach karnych z 1969 i 1997 roku, w których także nie wyróżniono odrębnego przepisu, odnoszącego się do sprzeniewierzenia urzędniczego. W praktyce sądowej w grę wchodziło tu zatem sięgnięcie po ogólny przepis dotyczący sprzeniewierzenia bądź przepis traktujący o nadużyciu władzy urzędowej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej. To, który z nich należało zastosować, budziło po wejściu w życie kodeksu z 1932 roku wątpliwości sądów orzekających w tego typu sprawach. Ukształtowana ostatecznie w II Rzeczypospolitej w tym zakresie linia orzecznicza straciła natomiast swoją aktualność po wejściu w życie kodeksu z 1969 roku.

Pomimo zamieszczenia w trzech wymienionych kodeksach analogicznych regulacji sprzeniewierzenie urzędnicze było na ich gruncie kwalifikowane w odmienny sposób, co wynikało z różnic w sposobie uregulowania kwestii zbiegu przepisów. Brak osobnej regulacji odnoszącej się do sprzeniewierzenia urzędniczego skutkuje obecnie niewielkim zainteresowaniem tą problematyką w naukach prawnych. Powoduje on pewne trudności w przypadku badań empirycznych, których przeprowadzenie nie jest możliwe bez sięgnięcia do akt poszczególnych spraw. Same statystyki, z których przykładowo wynika, że w 2019 roku z art. 284 par. 2 w związku z art. 294 par. 1 Kodeksu karnego z 1997 roku skazano w Polsce 103 osoby, zaś z art. 231 par. 2 – 111 osób⁹⁰, nie mówią nam zbyt wiele.

W pierwszym przypadku nie wiadomo bowiem, czy czynu zabronionego dopuścił się funkcjonariusz publiczny, w drugim natomiast, czy ów czyn rzeczywiście polegał

⁹⁰ Skazania prawomocne z oskarżenia publicznego – dorośli – wg rodzajów przestępstw i wymiaru kary w l. 2008–2020, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie> (dostęp: 4.08.2024).

na sprzeniewierzeniu rzeczy. Wydaje się więc, iż biorąc pod uwagę znaczną szkodliwość sprzeniewierzenia urzędniczego dla interesu publicznego, w tym dla prawidłowego funkcjonowania instytucji państwowych i samorządu terytorialnego, należałoby rozważyć wprowadzenie do obecnie obowiązującego kodeksu karnego przepisu taktującego o tym właśnie przestępstwie, co stanowiłoby jednocześnie kontynuację przerwanej w okresie międzywojennym tradycji.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Narodowe w Krakowie, Sąd Okręgowy w Krakowie 1919–1939: ANK 29/442/12377; ANK 29/442/12378; ANK 29/442/12379; ANK 29/442/12380; ANK 29/442/12381; ANK 29/442/12391; ANK 29/442/12392; ANK 29/442/12393; ANK 29/442/12394; ANK 29/442/12395; ANK 29/442/12396; ANK 29/442/12397; ANK 29/442/12398; ANK 29/442/12399; ANK 29/442/12400; ANK 29/442/12402; ANK 29/442/12403; ANK 29/442/13497; ANK 29/442/13613; ANK 29/442/13614; ANK 29/442/13615; ANK 29/442/13623; ANK 29/442/13625; ANK 29/442/13848; ANK 29/442/13853.

Akty prawne oraz ich wydania i zbiory

Kodeks kar głównych i poprawczych, Warszawa 1847.

Kodeks karny dla państw pruskich z roku 1851, Warszawa 1862.

Kodeks karny obowiązujący na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, oprac.

Ryszard Aureli Leżański, wyd. 5, Poznań 1930.

Księga ustaw na zbrodnie i ciężkie policyjne przestępstwa, Kraków 1804.

Prawo kodeksu karzącego dla Królestwa Polskiego, Dz.P.K.P. 1818, t. V, nr 20.

Przepisy przechodnie do kodeksu karnego z 7 sierpnia 1917 r. (Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego 1917 nr 1, poz. 6).

Ustawa karna austriacka o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 No 117 DPP, obowiązująca w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i we Lwowie oraz Sądu Okręgowego w Cieszynie, tłum. Jan Przeworski, Warszawa 1924.

Ustawa o starostach, o monecie i o rajcach krakowskich, „Starodawne Prawa Polskiego Pomniki”, t. 1, wyd. Antoni Zygmunt Helcel, Warszawa 1856.

Ustawa powszechna o występkach i ich karaniu z 1787 r., Wiedeń 1789.

Ustawa z 18 marca 1921 r. o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku, popełnionych przez urzędników (Dz.U 1921 nr 30, poz. 177).

Ustawa z 30 stycznia 1920 r. w przedmiocie odpowiedzialności urzędników za przestępstwa popełnione z chęci zysku (Dz.U. 1920 nr 11, poz. 60).

Ustawy karne tymczasowo obowiązujące w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, t. 1: *Kodeks karny z ustawami dodatkowymi wydanymi do dnia 1 września 1927, tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego i skorowidzem*, oprac. Aleksander Mogilnicki, Emil Stanisław Rappaport, Warszawa 1928.

Volumina Constitutionum, t. 1: 1493–1549, vol. I: 1493–1526, oprac. Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka, Waław Uruszczak, Warszawa 1996.

Volumina Constitutionum, t. 2: 1550–1609, vol. I: 1550–1585, oprac. Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka, Waław Uruszczak, Warszawa 2005.

Volumina Constitutionum, t. 2: 1550–1609, vol. II: 1587–1609, oprac. Stanisław Grodziski, Warszawa 2008.

Volumina Constitutionum, t. 3: 1611–1649, v. I: 1611–1626, oprac. Stanisław Grodziski, Marcin Kwiecień, Anna Karabowicz, Warszawa 2010.

Volumina Constitutionum, t. 4: 1641–1668, vol. 1: 1641–1658, oprac. Stanisław Grodziski, Marcin Kwiecień, Krzysztof Fokt, Warszawa 2015.

Volumina Legum, t. VI, Petersburg 1860.

Volumina Legum, t. VII, Petersburg 1860.

Zbior praw sądowych na mocy Konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeia Zamoyskiego Ex-Kanclerza Koronnego, Kawalera Orderu Orła Białego ułożony, y na seym roku 1778 podany, Warszawa 1778.

Zbior ustaw o karach dla Galicyi Zachodniej, Wiedeń 1796.

Orzecznictwo

Entscheidung vom 26. Jänner 1885, I. 12473, *Plenarbeschlüsse und Entscheidungen des k.k. Obersten Gerichts- als Cassationshofes*, Bd. 7, 2 Abdruck, Wien 1901.

Entscheidung vom 21. März 1892, I. 408, *Plenarbeschlüsse und Entscheidungen des k.k. Obersten Gerichts- als Cassationshofes*, Bd. 13, 2 Abdruck, Wien 1901, nr 1563.

Orzeczenie SN z 22 listopada 1922 r., III K 668/22, OSP 1923, poz. 225.

Orzeczenie SN z 17 kwietnia 1925 r., III K 64/25, OSP 1925, poz. 424.

Orzeczenie SN z 21 kwietnia 1926 r., III K 62/26, OSP 1926, poz. 431.

Orzeczenie SN z 14 września 1927 r., III K 227/27, OSP 1928, poz. 39.

Orzeczenie SN z 13 kwietnia 1927 r., III K 32/27, OSP 1927, poz. 353.

Orzeczenie SN z 18 lipca 1929 r., II 3 K 254/29, OSP 1930, poz. 39.

Orzeczenie SN z 14 marca 1932 r., II 3 K 91/32, OSP 1932, poz. 346.

Wyrok SN z 17 lutego 1933 r., II 4 K 1142/32, OSP 1933, poz. 233.

Wyrok SN z 22 czerwca 1933 r., I K 371/33, OSP 1934, poz. 32.

Wyrok SO w Białymstoku z 17 września 2013 r., VIII Ka 537/13, POSP.

Wyrok SO w Kielcach z 24 lutego 2015 r., IX Ka 1754/14, POSP.

Wyrok SO w Świdnicy z 26 kwietnia 2016 r., IV Ka 260/16, POSP.
Wyrok SO w Łodzi z 13 lipca 2021, IV K 107/21, POSP.
Wyrok SA w Lublinie z 30 grudnia 1997 r., II AKa 175/97, LEX nr 32371.
Wyrok SA w Katowicach z 6 marca 2014 r., POSP.
Wyrok SA w Warszawie z 19 października 2015 r., II AKa 290/15, POSP.
Wyrok SA w Poznaniu z 12 grudnia 2018 r., II AKa 63/18, POSP.
Wyrok SA we Wrocławiu z 14 czerwca 2021 r., II AKa 178/20, POSP.
Wyrok SR w Opolu z 26 lutego 2015 r., VII K 77/12, POSP.

Literatura

Amielańczyk Krzysztof, *Peculatus – Several Remarks on the Classification of the Offence of Embezzlement of Public Funds in Roman Law*, „Studia Ceranea” 2012, nr 2.

Bałtruszajtys Grażyna, *Komisja Skarbu Koronnego jako organ kolegalny (1764–1794)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1988, z. 1.

Binding Karl, *Lehrbuch des Gemeinen Deutschen Strafrechts. Besonderer Teil*, Bd. 2, Abt. 2, Leipzig 1905.

Borzdziński Sławomir, *Obowiązywanie rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 roku w polskim prawie karnym okresu międzywojennego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1980, nr 1.

Borkowska-Bagieńska Ewa, *„Zbiór praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego*, Poznań 1986.

Dąbrowska-Kardas Małgorzata, Kardas Piotr, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. III: *Komentarz do art. 278–363 k.k.*, wyd. V, red. Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zoll, Warszawa 2022.

Dębiński Antoni, *[Komentarz] do ustawy julijskiej o sprzeniewierzeniu, świętokradcach i zatrzymujących [pieniądze publiczne] 13 tytuł 48 księgi Digestów tekst – tłumaczenie – komentarz*, „Zeszyty Prawnicze” 2008, z. 1.

Filipczak-Kocur Anna, *Litewski Trybunał Skarbowy (1591–1717)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2002, t. 7.

Gnoli Franco, *Ricerche sul crimen peculatus*, Milano 1979.

Groicki Bartłomiej, *Artykuły prawa majdeburckiego. Postępek sądów około karania na gardle. Ustawa płacej u sądów*, wyd. Karol Koranyi, Warszawa 1954.

Groicki Bartłomiej, *Tytuły prawa majdeburckiego*, wyd. Karol Koranyi, Warszawa 1954.

Grodziski Stanisław, Salmonowicz Stanisław, *Ustawa karna zachodniogalicyska z roku 1796. Zarys dziejów i charakterystyka*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1965, z. 2.

Heinrich Bernd, *Der Amtsträgerbegriff im Strafrecht. Auslegungsrichtlinien unter besonderer Berücksichtigung des Rechtsguts der Amtsdelikte*, Berlin 2001.

Hube Romuald, *Studia nad kodeksem karnym 1818 roku*, cz. 1, Warszawa 1863.

Hube Romuald, *Historia prawa karnego ruskiego*, t. 1, cz. 2: *Panowanie cesarza Mikołaja I i Aleksandra II*, Warszawa 1872.

Hube Romuald, *Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1881.

- Janicka Danuta, *Prawo karne w trzech rewizjach prawa chełmińskiego z XVI wieku*, Toruń 1992.
- Kodeks kar głównych i poprawczych wyd. 1866 r. dla Królestwa Polskiego (Ukaz 25 września v. s. 1876 r.) z objaśnieniami poczerpniętymi z wyroków kassacyjnych departamentów Senatu Rządzącego* Walentego Miklaszewskiego, Warszawa 1877.
- Koredczuk Józef, *Zaborcze kodyfikacje prawa karnego materialnego w Polsce w okresie przejściowym w latach 1918–1932*, [w:] *Okresy przejściowe: ustrój i prawo*, red. Jacek Przygodzki, Wrocław 2019.
- Krzymuski Edmund, *System prawa karnego za stanowiska nauki i trzech kodeksów, obowiązujących w Polsce*, t. 1: *Część ogólna*, Kraków 1921.
- Krzymuski Edmund, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, t. 2, Kraków 1902.
- Lityński Adam, *Małopolskie sądy skarbowe do roku 1717*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1972.
- Lityński Adam, *Przestępstwa polityczne w polskim prawie karnym XVI–XVIII wieku*, Katowice 1976.
- Łaszewski Ryszard, *Wiejskie prawo karne w Polsce XVII i XVIII wieku*, Toruń 1988.
- Maciejowski Franciszek, *Wykład prawa karnego w ogólności z zastosowaniem Kodexu kar głównych i poprawczych z dniem 20 grudnia/1 stycznia 1848 r. w Królestwie Polskiem obowiązującego tudzież Ustawy przechodniej i Instrukcyi dla sądów*, Warszawa 1848.
- Maisel Witold, *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963.
- Maisel Witold, *Miejskie prawo karne*, [w:] *Historia państwa i prawa polski*, t. 2: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, Warszawa 1966.
- Maisel Witold, *Prawo karne w statutach miast polskich do końca XVIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1974, z. 2.
- Makarewicz Juljusz, *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. 5, Lwów 1938.
- Makowski Wacław, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1924.
- Olshausen Justus, *Kommentar zum Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich*, Bd. 2, Berlin 1883.
- Palka Przemysław, *Sprzedajne nadużycie funkcji publicznej. Studium z prawa karnego*, Olsztyn 2011.
- Pauli Lesław, *Austriacki kodeks karny z 1803 r. w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1833)*, cz. I, Kraków 1968.
- Płaza Stanisław, *Historia Prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 2: *Polska pod zaborami*, Kraków 1998.
- Powszechne prawo kryminalne dla państw pruskich*, cz. 2, tłum. Ignacy Stawiarski, Warszawa 1813.
- Radwański Zbigniew, Wąsicki Jan, *Wprowadzenie pruskiego prawa krajowego na ziemiach polskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1954, z. 1.

- Rafacz Józef, *Trybunał Skarbowy Koronny*, [w:] L. Babiński, *Trybunał Skarbowy Radomski (organizacja, postępowanie) na podstawie ksiąg Trybunału z lat 1614–1658*, Radom 2013.
- Ryszka Franciszek, *Prawo karne materialne do unifikacji* (rozdział IX, A, par. 2), [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, cz. II, red. Franciszek Ryszka, Warszawa 1968.
- Skazania prawomocne z oskarżenia publicznego – dorośli – wg rodzajów przestępstw i wymiaru kary w l. 2008–2020*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie>.
- Słownik staropolski*, t. 1: A–Ć, red. Stanisław Urbańczyk, Warszawa 1953–1955.
- Szczepaniak Damian, *Polskie ustawy o zwalczaniu przestępczości urzędniczej z lat 1920–1921*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2020, z. 2.
- Szczepaniak Damian, *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych w II Rzeczypospolitej – stan prawny i praktyka Sądu Okręgowego w Krakowie*, Kraków 2022.
- Stock Ulrich, *Entwicklung und Wesen der Amtsverbrechen*, Leipzig 1932.
- Śliwowski Jerzy, *Kodeks karzący Królestwa Polskiego (1818 r.)*, Warszawa 1958.
- Tagancew Nikolaj, *Kodeks karny (22 marca 1903 r.)*, t. 5: Art. 532–620, tłum. Leon Konic, Warszawa 1922.
- Uruszczak Wacław, *Korektura praw z 1532 roku. Studium historycznoprawne*, t. II, Kraków–Warszawa 1991.
- Wituński Stanisław, *Glosa do wyroku pełnego kompletu izby piątej Sądu Najwyższego z 20 stycznia 1923*, K 317/22, OSP 1923.

► STRESZCZENIE

Ewolucja odpowiedzialności karnej za sprzeniewierzenie urzędnicze na ziemiach polskich

Sprzeniewierzenie urzędnicze było penalizowane na ziemiach polskich od czasów średniowiecza. Odpowiedzialność karną za nie przewidywała wydana przez Kazimierza Wielkiego *Ustawa o starostach, o monecie i o rajcach krakowskich*, a następnie szereg konstytucji sejmowych. W okresie staropolskim rozumiano je nieco szerzej, jako kradzież skarbu publicznego, i w ślad za prawem rzymskim określano mianem *crimen peculatus*. Najczęściej mowa o nim była w uchwalanych przez sejm uniwersałach poborowych, a następnie również w konstytucjach powołujących trybunały skarbowe. Regulacje dotyczące *crimen peculatus* odnosiły się zazwyczaj do poborców, którzy nie oddali do skarbu publicznego kwot zainkasowanych tytułem podatków, przewidując za to przestępstwo kary takie jak banicja czy konfiskata dóbr.

Sprzeniewierzenie urzędnicze penalizowane było również w kodeksach obowiązujących na ziemiach polskich pod zaborami. W kodeksach austriackich, w *Kodeksie karzącym Królestwa Polskiego* oraz w kodeksie Tagancewa przestępstwo to zostało stypizowane wśród

przestępstw przeciwko mieniu, natomiast w kodeksach obowiązujących w zaborze pruskim oraz w *Kodeksie kar głównych i poprawczych* wśród przestępstw urzędniczych. Jeśli chodzi o tę drugą grupę kodeksów, przewidywały one również typ kwalifikowany sprzeniewierzenia urzędniczego, który wiązał się z zacieraniem jego śladów.

Zasadniczy przełom, jaki dokonał się w zakresie sposobu uregulowania kwestii odpowiedzialności karnej za sprzeniewierzenie urzędnicze na ziemiach polskich, wiązał się z wejściem w życie Polskiego kodeksu karnego z 1932 roku. Pomimo tego, że przestępstwo to było najczęściej popełnianym w okresie międzywojennym przestępstwem urzędniczym, nie zdecydowano się wówczas na jego stypizowanie w odrębnym przepisie. Zaważyło to niewątpliwie na sposobie uregulowania przedmiotowej kwestii w kodeksach karnych z 1969 i 1997 roku. We wszystkich trzech kodeksach w grę wchodziło zastosowanie ogólnego przepisu traktującego o sprzeniewierzeniu bądź przepisu stanowiącego o nadużyciu władzy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej. Na gruncie każdego z nich problem ten rozstrzygany był w nieco odmienny sposób, co szczegółowo wyjaśnione zostało w artykule.

► SUMMARY

The Evolution of Criminal Liability for Embezzlement by Public Officials in Polish Lands

Embezzlement by public officials has been penalized in Polish lands since the Middle Ages. Criminal liability for it was provided for in the Act on Starostas, on the Coinage and on Krakow Councilors [Ustawa o starostach, o monecie i o rajcach krakowskich] issued by Casimir the Great, and then in a number of parliamentary constitutions. In the Old Polish period, it was understood in a slightly broader sense, as the theft of the public treasury, and, following Roman law, it was called *crimen peculatus*. It was most often mentioned in the conscription universals adopted by the Sejm, and then also in the constitutions establishing fiscal tribunals. Regulations regarding *crimen peculatus* usually applied to collectors who did not return the amounts collected as taxes to the public treasury, and provided for penalties such as banishment or confiscation of estates.

Embezzlement by public officials was also penalized in the codes applicable in the Polish territories during the partitions. In the Austrian codes, in the Penal Code of the Kingdom of Poland [Kodeks karzący Królestwa Polskiego] and in the Tagancev Code, this crime was classified among crimes against property, while in the codes in force in the Prussian partition and in the Code of Main and Corrective Penalties [Kodeks kar głównych i poprawczych], among crimes by public officials. As for the latter group of codes, they provided for an aggravated type of embezzlement by public officials involving covering up the traces of the crime.

It was the entry into force of the Penal Code of 1932 which led to a fundamental breakthrough in the way the issue of criminal liability for embezzlement by public officials in Poland was regulated. Despite the fact that this crime was the most frequently committed one by public officials in the interwar period, it was not decided to define it in a separate provision at that time. This undoubtedly influenced the way the issue was regulated in the penal codes of 1969 and 1997. In the case all three codes, the provisions considered to be applied were either a general provision concerning embezzlement or a provision on the abuse of power to obtain material or personal gain. In each of them, this issue was resolved in a slightly different manner, which is explained in detail in the article.